

Rzepka, Jacek

Poleis członkowskie w polityce zagranicznej Związku Etołskiego w okresie hellenistycznym

Przegląd Historyczny 91/2, 157-180

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JACEK RZEPKA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Poleis członkowskie w polityce zagranicznej Związku Etolskiego w okresie hellenistycznym*

Etolia w okresie klasycznym rzadko włączała się w główny nurt wypadków politycznych w świecie greckim. W wyniku tego Etolowie¹ nieczęsto byli przedmiotem zainteresowania historyków i pisarzy V i IV wieku. Najobszerniejszym i najlepszym źródłem do dziejów Etolii w epoce klasycznej jest dzieło Tukidydesa, w III księdze historyk poświęca Etolom uwagę przy okazji wyprawy, jaką w 426 r. podjął przeciwko im Demostenes (III 94–103). Opis na pół dzikiej Etolii przedstawiony przez Tukidydesa (III 94,4) odpowiada obrazowi tego ludu w *Archeologii* (I 5,3)²; dla interesującego nas problemu ma to

* Wszystkie daty w niniejszym artykule dotyczą wydarzeń z okresu przed naszą erą. Niżej wielokrotnie posługujemy się skrótami: IG — *Inscriptiones Graecae*; SEG — *Supplementum Epigraphicum Graecum*, Leyden (wydawane od roku 1923 po dziś); SGDI — *Sammlung der griechischen Dialektschriften*, wyd. H. C o o l l i t z, Göttingen 1884–1915; Syll.³ — *Sylloge Inscriptionum Graecarum*, wyd. 3, t. I–IV, Leipzig 1915–1924; FGrHist. — *Die Fragmente der griechischen Historiker*, Berlin–Leyden 1923–; FHG — *Fragmenta Historiconum Graecorum* t. II, Paris 1845; StV III — *Die Staatsverträge des Altertums* t. III: *Die Verträge der griechisch-römischen Welt von 338 bis 200 v. Chr.*, wyd. H. H. S c h m i t t, München 1967; Tod, GHI — M. N. T o d, *A Selection of Greek Historical Inscriptions* t. II, Oxford 1948.

¹ Grecy jako nazwy państwa używali liczby mnogiej etnikonu jego obywateli. Państwo etolskie we własnych dokumentach to zgodnie z tą zasadą zawsze *hoi Aitoloi* — Etolowie, podobnie jak państwo ateńskie w swych dokumentach, to *hoi Athenaiotai* — Ateńczycy. Jednak o ile polis była przedmiotem refleksji teoretycznej w starożytności to państwa, które dziś nazywamy związkowymi, leżały poza zasięgiem zainteresowań myślicieli politycznych. W odniesieniu do siebie Etolowie w dokumentach epigraficznych często stosowali pojęcie *ethnos* (lud), które znajdujemy u wielu pisarzy klasycznych o nich mówiących. Autorzy starożytni stosowali rzeczownik to Aitolikon na oznaczenie państwa etolskiego. W tekstach literackich spotykamy też pojęcia *polis*, *politeia*, *koinon*, *sympoliteia* Etolów. Próby stałego stosowania dwu ostatnich pojęć do „greckich państw związkowych” są jednak współczesnym nam pomysłem. Sami Grecy odróżniali poleis od państw innego typu, mówiąc o wszystkich państwach posługiwali się terminem poleis po prostu, bądź częściej stosowali zbitkę *poleis kai ethne*. Starając się być jak najbliżej uzusu greckiego obok neutralnego terminu „państwo etolskie” i przyjętego w polszczyźnie pojęcia Związek Etolski, zdecydowaliśmy się stosować na ich oznaczenie wyrazów wziętych z greki: *ethnos* i *Aitolikon*. Terminu *koinon* używamy na określenie zgromadzenia Etolów.

² Analizę tych rozdziałów Tukidydesa, w których opisuje on geografii polityczną i obyczaje Etolów przeprowadziła C. A n t o n e t t i, *Les Etoiliens. Image et Religion*, Paris 1992, s. 77–84; odesłać czytelnika należy

na razie niewielkie znaczenie. Dla prób odtworzenia organizacji polityki zagranicznej *ethnos* etolskiego w V w. kluczowa jest informacja, że Etolowie w obliczu ateńskiej agresji wysłali do Koryntu i Sparty poselstwo liczące trzech członków pochodzących z każdej z trzech opisywanych wcześniej (III 94,4–5) części (*τὸ μέρος*) ich ludu: Ophioneis, Eurytanów i Apodotów (III 100,1)³. Jest zaś kwestią podstawową dla studiów nad organizacją wewnętrzną państwa etolskiego określenie stopnia samodzielności, jaki miały w kontaktach z innymi państwami poleis doń należące; jest to problem ważny tak dla rdzennej Etolii, jak i dla miast na obszarach przyłączonych w IV i III w. W tym drugim przypadku odpowiedź na pytanie o możliwości i charakter współdziałania wspólnot członkowskich ze światem zewnętrznym ma niemałe, jak sędzę, znaczenie dla prób wyjaśnienia przyczyn niezwyklego rozwoju państwa etolskiego w epoce hellenistycznej. Obecnie panuje w nauce pogląd, że w greckich państwach związkowych stosunki ze światem zewnętrznym były domeną władz centralnych, niektórzy uczeni idą dalej i odmawiają częściom składowym greckich *ethne* nawet miana państw członkowskich⁴. Przy takich interpretacjach przypadki układów zawieranych przez poleis należące do państwa związkowego są tłumaczone zwykle jako skutki secesji, bądź przynajmniej *stasis*. Temu obrazowi rzeczywistości prawnej i politycznej w *ethne* przeczą informacje dotyczące *Aitolikon*. Peter Funke, niemiecki historyk Związku Etolskiego powrócił do terminu państwo członkowskie (*Gliedstaat*) na oznaczenie poleis wchodzących w skład organizmów federalnych, zwrócił też słuszenie uwagę na wzajemne pokrywanie się pewnych kompetencji Związku i poleis⁵. Wnioski Funkego, aczkolwiek po części trafne, wydają się wymagać pewnej korekty, jeśli chodzi o stosunki poleis etolskich ze światem zewnętrznym. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby nadania obywatelstwa przez państwo członkowskie i przez władzę związkową były aktami o tym samym znaczeniu, by każdy z nich wiązał w równym stopniu drugą stronę.

Większość źródeł świadczących o aktywności międzypaństwowej wspólnot członkowskich *Aitolikon* pochodzi z okresu hellenistycznego i doń się odnosi. Są to przede wszystkim zachowane w formie inskrypcji teksty dokumentów. Zajmiemy się nimi w dalszej części niniejszej pracy, wydaje się bowiem, że należy rozpocząć od wielokrotnie analizowanych we wszystkich opracowaniach dotyczących historii Związku Etolskiego przekazów Tukidydesa i Arriana oraz odnalezionej nie tak dawno inskrypcji zawierającej piątowieczny traktat między Spartą a Etolami Erksadieis.

Przywoływany już przekaz Tukidydesa zestawiany jest z informacjami Arriana (*Anab.* I 10,2) o wysłaniu w 335 r. do Aleksandra Wielkiego poselstw rekrutowanych na

też do obu komentarzy do „Historii” Tukidydesa: A. W. G o m m e, *A Historical Commentary on Thucydides* t. II, Oxford 1943–1981, s. 403, 407 i S. H o r n b l o w e r, *A Commentary on Thucydides* t. I, Oxford 1991, s. 508–511.

³ Eurytanos i Apodotoi są przez Stefana z Bizancjum określani jako *ethne* (s.v.) mimo, że w przypadku tych drugich powołuje się na Tukidydesa (piszącego o nich jako o *meros* Etolów). Nie zachowały się natomiast informacje dotyczące Ofionejczyków (brak w rękopisach tej części dzieła Stefana).

⁴ Dla pierwszego poglądu reprezentatywny jest J. A. O. L a r s e n, *Greek Federal States*, Oxford 1968, który swoje poglądy co do istoty greckich państw związkowych streścił we wstępie na s. XI–XXVIII; najostrożniej drugą opinię wyraził A. G i o v a n n i, *Untersuchungen über die Natur und die Anfänge der bundesstaatlichen Sympolitie in Griechenland*, Göttingen 1971, s. 82–88.

⁵ P. F u n k e, *Polisgenese und Urbanisierung in Aitolien im. 5. und 4. Jh. v. Chr.*, [w:] *The Polis as an Urban Centre and as a Political Community*, wyd. M. H. H a n s e n, Acts of Copenhagen Polis Centre 4, Copenhagen 1997, s. 145–188.

zasadzie plemiennej (*Αἰτωλοὶ δὲ πρεσβείας σφῶν κατὰ ἔθνη πέμψαντες*). Ogół badaczy przyjmuje informacje obu historyków za dowód, że zarówno w 426, jak i 335 r. Związek Etolski pozostawał jeszcze państwem plemiennym (*Stammesstaat*), w którym prowadzenie polityki zewnętrznej należało do zgromadzenia ludowego, ale uwzględniano w nim interesy poszczególnych części składowych (stąd reprezentacja trzech *μέρη* — *ἔθνη*)⁶.

Odminną interpretację przedstawił A. B. Bosworth, który jest zdania, że państwo etolskie uległo rozwiązaniu pod koniec panowania Filipa II i liczba mnoga *presbeiai* u Arriana jest wynikiem wielości bytów państwowych w Etolii w początkach panowania Aleksandra III⁷. Rekonstrukcja wydarzeń przedstawiona przez Boswortha, choć nie zaakceptowana powszechnie w nauce, wymaga omówienia, ponieważ to jego prace mają olbrzymi wpływ na kształtowanie obrazu wydarzeń za panowania Aleksandra Wielkiego⁸. Zbicie jego argumentów wymaga, długiego niestety, ekskursu. Punktem wyjścia rozważań australijskiego badacza jest niezgodność między powszechnym w nauce obrazem Etołów jako jednych z najważniejszych beneficjentów systemu wprowadzonego przez Argeadę w Grecji, a ich późniejszą, datującą się od początku panowania Aleksandra III i znajdującą swe ukoronowanie w rozpętaniu wojny lamijskiej, wrogością wobec Macedonii. Do powstania wielu państw-*ethne* etolskich miałyby dojść na skutek buntu Etołów, dotąd wiernych sojuszników, niezadowolonych z nieprzyznania im przez Filipa II Naupaktos. Bosworth opowiada się tutaj za jedną z dwóch tradycji źródłowych, pochodzącą od Teopompa (FGrHist 115F 235), odrzucając wersję Strabona (IX 4.7) o przyznaniu miasta Etołom⁹. Fragmenty Teopompa pochodzą z księgi Suda, s.v. *φρορησαι ἐν Ναυπάκτω*

⁶ G. Busolt, H. Swoboda, *Griechische Staatskunde* t. II, München 1920–26, s. 1508; M. Sordi, *Die Anfänge des Aitolischen Koinon*, [w:] *Zur griechischen Staatskunde*, wyd. F. Gschneizer, Darmstadt 1966, s. 356, 362 n.; włoska uczona odrzucała jednak koncepcje jednorazowego przekształcenia ustrojowego *Aitolikon*; J. A. O. Larsen, op. cit., s. 79, 156; A. Giovannini, op. cit., s. 60 n.; możliwość przekształcenia *uno actu* widzi P. Funke, op. cit., s. 151–152, według niego mogło do tego dojść jedynie w V w.

⁷ A. B. Bosworth, *Early Relations between Aetolia and Macedon*, „American Journal of Ancient History” t. I, 1976, s. 164–181. Podobnie w: idem, *Historical Commentary on Arrian's History of Alexander* t. I, Oxford 1980, s. 92. Wcześniej o rozwiązaniu Związku Etolskiego na podstawie informacji Arriana pisali B. Niese, *Die Geschichte der griechischen Staaten seit dem Schlacht bei Cheronia* t. I, Gotha 1893, s. 58; A. Schäfer, *Demosthenes und seine Zeit* t. II, Leipzig 1886, wyd. 2, 559; H. Pömpow, *Fasti Delphici*, „Neue Jahrbücher” t. XLIII, 1897, s. 748. Ernst Kirsten — odnosząc się w haśle encyklopedycznym do tego przypadku uważa, że Związek Etolski trwał, lecz nie wykluczało to *getrennte Diplomatie κατά ἔθνη* — *Kleine Pauly* t. I, s.v. *Aetolia*, szp. 207. G. Wirth w komentarzu do cytowanego miejsca w grecko-niemieckim wydaniu „Anabazy” (Arrian, *Der Alexanderzug. Indische Geschichte*, wydanie, komentarz i tłumaczenie G. Wirth, O. Hinüber, München 1985) uważa, że liczne poselstwa wysłano z Etolii na życzenie Aleksandra.

⁸ Zwłaszcza A. B. Bosworth, *Conquest and Empire. The Reign of Alexander the Great*, Cambridge 1988, w której to pracy powtarza interpretację z artykułu na s. 188, 223. Wśród nielicznych, którzy przyjęli argumenty Boswortha, znaleźli się G. Wirth, *Philipp II*, Stuttgart 1985, s. 137; D. Mendels, *Aetolia 331–301 B. C. Frustration, Political Power and Survival*, „Historia” t. XXXIII, 1984, s. 129–180, na s. 132; S. Bommeijne, *Aeolis in Aetolia. Thuc. III 102, 5 and the origins of the Aetolian „ethnos”*, „Historia” t. XXXVII, 1988, s. 297–316, przypis 46 na s. 310; S. Hornblower, *The Greek World 479–323*, London 1983, s. 259; L. Marinowicz, *Sparta wremeni Agisa III*, [w:] *Antyczna Grecja* t. II: *Kryzys polisa*, wyd. E. S. Gołubcowa, Moskwa 1983, s. 272–273.

⁹ A. B. Bosworth, *Early Relations*, s. 169: *Strabo merely states that Philip adjudged the city to the Aetolians and does not imply that he actually captured the city and surrendered it to them*. Interpretacja ta nie ma sensu, Strabon znakomicie wiedział, co chciał napisać — wyraźnie widać, że posiadał informację, jakoby przynależność Naupaktos do państwa etolskiego datowała się właśnie od decyzji Filipa II.

- τοῖς Ναύπακτον φρουροῦσιν ὀλίγου μισθοῦ διδομένου τῶν δ' ἐπιτηδείων πολλοῦ πιπρασκόμενων τὴν παροιμίαν γενέσθαι, ἔνιοι δὲ ὅτι Φίλιππος ἐλὼν Ναύπακτον Ἀχαιῶν γνώμη τοὺς φρουροὺς αὐτῆς ἀπέκτεινε πάντας: „stać jako załoga w Naupaktos — ponieważ żołnierze z garnizonu w Naupaktos otrzymywali niewielki żołd, w sprzyjających okolicznościach sprzedali (sc. twierdzą) za wysoką cenę, stało się to przysłowiem¹⁰; inni zaś (sc. twierdzą), że gdy Filip zdobył Naupaktos na wniosek Achajów zabił wszystkich żołnierzy z jego załogi” i ze „Słownika Przysłów” Pseudo-Zenobiusza (VI 33), s.v. φρουρήσεις ἐν Ναυπάκτῳ - Φιλίππου Ναυπάκτον ἐλόντος Ἀχαιοὶ τοὺς φρουροὺς ἀπέσφαξαν καὶ Πausανίαν τὸν ἄρχοντα τῆς φρουρᾶς ἀπέκτειναν, ὡς φησι Θεόπομπος: „żołnierze z załogi w Naupaktos — gdy Filip zdobył Naupaktos, Achajowie zabili żołnierzy z załogi i zamordowali Pauzaniusza, dowódcę garnizonu, jak mówi Teopomp”. Oba cytaty próbowano uzgodnić z wersją wydarzeń sugerowaną przez Strabona, czyniono to poprzez radykalną ingerencję w tekst znajdujący w obu leksykach¹¹. Przekaz Strabona znajduje dodatkowe oparcie w uwadze Demostenesa w III Filipice (IX 34), że Filip obiecał w 342 r. oddać miasto Etolom. Władca Macedonii miał jednak złamać swą obietnicę. Według Boswortha niezadowoleni z decyzji Filipa Etolowie mieli w czasie, gdy władca macedoński prowadził działania na Peloponezie, wbrew jego woli zająć Naupaktos, za co zostali srodze ukarani, czy to z wyroku władcy, czy to Achajów. Co więcej, sam Bosworth przyznaje, że Etolowie byli sojusznikami Filipa jeszcze w czasie bitwy pod Cheroneją, jednak Filip w 338 r. miał zapomnieć o swej obietnicy i potwierdzić achajski stan posiadania na północnym brzegu Zatoki Korynckiej¹². Dowodem na życzliwość króla w stosunku do Achajów ma być fakt, że Związek Achajski rozwiązany został dopiero za panowania Aleksandra¹³. Australijski uczone sugeruje, że Etolowie zdecydowali się na samodzielne zajęcie Naupaktos i zostali za to ukarani masakrą załogi wspomnianej przez

¹⁰ Ta wersja powstania wyrażenia o „załodze w Naupaktos” wydaje się być bardziej banalna, w przeciwieństwie do drugiej części hasła w księdze Suda nie jest gdzie indziej potwierdzona i nie może nic wnieść do niniejszych rozważań.

¹¹ Uczynił to A. Schäfer, *Demosthenes und seine Zeit* t. II, s. 559 i *Zu den Fragmenten von Theopompos*, „Neue Jahrbücher” t. LXXIX, 1859, s. 483; próbując godzić leksykografów z relacją Strabona, poprawiał tekst fragmentu Teopompa na *Φίλιππος ἐλὼν Ναυπάκτον Ἀχαιῶν τοὺς φρουροὺς αὐτῆς ἀπέκτεινε*. Bosworth ma rację, że jakiegokolwiek ingerencje w tekst są zbędne. Wśród późniejszych badaczy wielu nie zwraca uwagi na ten epizod, rzezi załogi Naupaktos nie umieścił w swym katalogu mordów dokonanych w zdobytych miastach W. K. Pritchett, *Greek State at War* t. V, Berkeley 1991, s. 218–219. Inni przyjmują koniunkturę Schäfera i mówiąc o przekazaniu Naupaktos Etolom bez słowa komentarza powołują się na fragment 235 Teopompa; cf. C. Roebuck, *The Settlements of Philipp II with the Greek States in 338 B. C.*, „Classical Philology” t. XLIII, 1948, s. 73–92, na s. 77; J. R. Ellis, *Philipp II and the Macedonian Imperialism*, London 1976, s. 280; G. Cawkwell, *Philipp of Macedon*, London 1976, s. 168. Inaczej trochę N. G. L. Hammond, *Philipp of Macedon*, London 1994, s. 148, który — powołując się na Teopompa — stwierdza, że monarcha przekazał miasto Etolom i powołanie to opatruje uwagą odnoszącą się do cytowanego fragmentu (FGrHist 115 F 235) *in which the text of Zenobius is to be preferred*. Hammond zatem nie mówi tego jasno, ale uważa, że Achajowie wymordowali własną załogę, która utraciła Naupaktos (być może pod zarzutem zdrady). Jest to znacznie lepsza propozycja pogodzenia tradycji historycznych Strabona i Teopompa niż dotychczas przedstawione, brytyjski uczone traktuje jedynie wersję Sudy jako zepsutą, jak staramy się tu pokazać, również i tę — niesłusznie.

¹² A. B. Bosworth, *Early Relations*, s. 172.

¹³ Bosworth przedstawia przy tym dość dowolną interpretację wydarzeń: udział Etolów w antymacedońskich rozruchach w Grecji w roku 335 oraz wojnie lamijskiej jest dlań świadectwem, że byli oni *inveterate enemies* Macedonii, natomiast mimo udziału Achajów w wojnie agijskiej: *There is no sign of inveterate hostility towards Macedon*, idem, *Early Relations*, s. 172.

Teopompa oraz rozbięciem państwa na *ethne* składowe. Jeden z domniemyanych ludów etolskich — Agraioi znajduje Bosworth wśród sygnatariuszy symmachii helleńskiej Filipa II (Tod, GHI II177 = StV III 403), jednak w epoce klasycznej (w V w. z pewnością) Agraioi nie należeli do państwa etolskiego, ich polityczne sympatie ciążyły raczej ku wschodowi, ku Tessalii¹⁴. Dopiero dla okresu hellenistycznego można mieć pewność, że Agraioi należeli do *Aitolikon*.

Błąd Boswortha polega przede wszystkim na niezrozumieniu, z jakiego źródła czerpiemy informację Teopompa o masakrze w Naupaktos. Zarówno księga Suda, jak i Pseudo-Zenobiusz mieli na celu wytłumaczyć czytelnikowi rzecz niezrozumiałą (takie jest przecież zadanie encyklopedii czy słownika). W tym wypadku mamy do czynienia ze zwrotem przysłowiowym. Rodzi się pytanie, dlaczego wśród tylu załóg wymordowanych w dziejach wojen greckich właśnie *phroura en Naupaktoi* stała się przysłowiem, zapewne w czasach starożytnych dobrze rozumianym. Wydaje się, że w żaden sposób nie trzeba ingerować w tekst obu leksykografów, nie trzeba również odrzucać świadectw Strabona i Demostenesa, tylko na pozór bowiem są sprzeczne z relacją Teopompa. Masakra w Naupaktos przeszła do języka potocznego, ponieważ Filip II dokonał jej nie swoimi rękoma. Po zwycięstwie pod Cheroneją, odniesionym między innymi nad dzierżącymi Naupaktos Achajami, Filip II zaczął porządkowanie spraw greckich¹⁵. Wprawdzie armia achajska została pokonana na polu bitwy, Achajowie zaś doszli do porozumienia z Filipem (Elian, *Varia Historia* 6,1), ale nie wiemy nic o nastrojach panujących w Achai, a przede wszystkim w Naupaktos. Być może pozostali w Naupaktos Achajowie nie pośpieszyli tak gorliwie z hołdem dla władcy Macedonii. Filip zaś spieszył się z porządkowaniem spraw w Grecji. Jeżeli stanął z wojskiem pod Naupaktos, a tamtejsza załoga, pamiętając o od kilku lat znanej w Grecji obietnicy oddania miasta Etolom, nie wykazywała dostatecznej uległości¹⁶, miał prawo czuć się urażony. Szczególnie, jeżeli achajski kontyngent pod Cheroneją obiecał posłuszeństwo woli zwycięzcy. Filip zatem ukarał Achajów w sposób następujący: zmusił ich do wydania wyroku śmierci na dowódcę i członków załogi. W jednym wypadku się zgodzić z Bosworthem: dla istoty sprawy nie ma znaczenia, kto dokonał rzezi. Podobnie, bez znaczenia jest, czy Filip zdobył miasto przed, czy już po wydaniu wyroku przez Achajów. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że u Eliana (VH, 6, 1) znajduje się wyraźna informacja o niedotrzymaniu przez Argeadę warunków porozumień z pokonanymi ludami oraz postępowaniu wobec nich *ekdika* i *paranoma*¹⁷. Wprawdzie wzmianka Eliana dotyczy wielu ludów i poleis greckich, lecz jest wskazówką, że i wobec

¹⁴ C. Antonetti, „Agraioi” et „Agrioi”. *Montagnards et bergers: un prototype diachronique du sauvagerie*, „Dialogues d’Histoire Ancienne” t. XIII, 1987, s. 199–236; eadem, *Le popolazioni settentrionali dell’Etolia: difficoltà di localizzazione e problema dei limiti territoriali, alla luce della documentazione epigrafica*, [w:] *Actes du colloque internationale sur l’Illyrie méridionale et l’Epire dans l’Antiquité*, Clermont-Ferrand 1987, s. 95–113.

¹⁵ Nie mamy żadnych jasnych przekazów co do kolejności wydarzeń; większość uczonych umieszcza jednak zdobycie Naupaktos przed bitwą pod Cheroneją. Jest to jednak możliwe tylko po przyjęciu koniektury Schäfera (cf. wyżej), który zresztą proponował tę kolejność wydarzeń. Za nim szli nieliczni wspominający epizod w Naupaktos: K. J. B e l o c h, *Griechische Geschichte* t. III, cz. 1, Berlin 1921, wyd. 2, s. 567 i t. IV, cz. 1, Berlin 1925, wyd. 2, s. 50; N. G. L. H a m m o n d, G. T. G r i f f i t h, *History of Macedonia* t. II, Oxford 1979, s. 594.

¹⁶ Z pewnością wielu zasiedziały od pokoleń w Naupaktos Achajów nie uśmiechała się tułaczka, wyłączenie i zebrawcy los egzulanta w ojczystej Achai.

¹⁷ οὐ μὴν [sc. Filip II] ἐφύλαξε τὰς πρὸς αὐτοὺς ὁμολογίας, ἀλλ’ ἐδουλώσατο πάντας, ἔκδικα καὶ παράνομα δρῶν.

Achajów Filip postąpił wbrew przyjętym zobowiązaniom i wbrew wyznawanym przez Greków zasadom. Wymordowanie achajskiej załogi Naupaktos na wniosek samych Achajów, a może i przymuszenie do tego ich samych znakomicie pasuje do działania *ekdika* i *paranoma*. Sprawa stała się z pewnością głośna w Grecji, a niewdzięczny, tragiczny los obrońców Naupaktos — przysłowiowy. Los, jaki Filip zgotował Achajom w Naupaktos, tłumaczy ich bierność w kolejnych latach po Cheronei — cały czas musieli być pod wrażeniem tak przemyślnie zaprojektowanej masakry, obawiać się je powtórzenia. Podobny powód nieobecności Achajów w wojnie lamijskiej podawali według Pauzaniaza sami Achajowie (VIII 6, 5–6)¹⁸. Dodatkowo wydarzenie to, wydanie wyroku na własnych obywateli, musiało na kilka lat przynajmniej zachwiać wzajemnym zaufaniem w społeczeństwie; w takiej zaś sytuacji nikt nie wybiera się na wojnę.

Z ekskursu tego wynika dla nas kilka istotnych wniosków. Po pierwsze, Etołowie w 338 r. pozyskali z woli Filipa II dla swego związku Naupaktos. Nie ma więc mowy o rozwiązaniu państwa etolskiego przez tego władcę. Etołowie w 336 r. musieli zatem mieć władzę centralną mogącą wysłać poselstwo do Aleksandra, co więcej zaś Aleksander nie miał powodu, by takiego poselstwa nie przyjąć. Możliwe są dwa wyjaśnienia: albo Arrian użył liczby mnogiej (*presbeiai*) w znaczeniu liczby pojedynczej w odniesieniu do jednego poselstwa złożonego z kilku członków, albo Etołowie z nieznanymi nam, koniunkturalnych powodów scedowali obowiązek proszenia władcy o laskę na swe *ethne*. W tym wypadku musieliby liczyć na sprawdzenie się zasady: im więcej proszących, tym większa szansa na uzyskanie laski.

Niejasności dotyczących stopnia centralizmu w polityce zagranicznej Etolii w okresie klasycznym nie rozprasza jednoznacznie inskrypcja zawierająca traktat między Spartą a nieznanymi skądinąd etolskimi Erksadieis¹⁹ z V bądź IV w. (SEG XXVI 461)²⁰. Panuje w nauce zgoda co do tego, że wspólnoty członkowskie państw związkowych mogły zawierać traktaty z siłami zewnętrznymi, lecz dochodziło do tego tylko w sytuacji rozłamu, czyli wtedy, gdy już do państwa związkowego nie należały, tego typu przypadki, dość liczne, nas nie interesują. Tekst umowy między Erksadieis a Spartą wyraźnie jednak mówi o lojalności obu stron względem Etołów, jest zatytułowany bowiem jako porozumienie z Etoła-

¹⁸ ἐς δὲ τὴν Θεσσαλίαν καὶ ἐπὶ τὴν πρὸς Λαμίαι καλούμενον οὐ φασιν καταστρεῦσθαι, οὐ γὰρ πω μετὰ τὸ πταῖσμα ἀνεηροχέται τὸ ἐν Βοιωτοῖς.

¹⁹ F. G s c h n i t z e r, *Ein neuer spartanischer Staatsvertrag*, Meisenheim am Glan 1978, passim, starał się pokazać, że w inskrypcji mowa jest nie o Etołach z północnej strony Zatoki Korynckiej, lecz o mieszkańcach peloponeskiej osady Aitolia (Androtion FGrHist 324 F 63 u Stefana z Bizancjum). Możliwość tę rozważał już pierwszy wydawca inskrypcji, W. P e e k, *Ein neuer spartanischer Staatsvertrag*, „Abhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig. Philologisch-historische Klasse” t. LXV, z. 3, 1974, s. 13, lecz odrzucił ją, podobnie jak większość później komentujących ten tekst uczonych, cf. niżej cytowane prace.

²⁰ Nie znana jest data powstania traktatu, W. P e e k, op. cit., datował go na pierwszą połowę V w., P. C a r t l e d g e, *A new 5th-century Spartan treaty*, „Liverpool Classical Monthly” t. I, 1976, s. 87–92, na rok 426 lub 425 i wiązał jego powstanie z epizodem wojny peloponeskiej w Etolii i Akarnanii. D. H. K e l l y, *The new Spartan treaty*, „Liverpool Classical Monthly” t. III, 1978, s. 133–141, próbował wiązać traktat ze spartańską polityką *divide et impera*, która w IV w. kilkakrotnie doprowadziła do rozwiązania nielojalnych wobec nich państw związkowych. Cartledge jeszcze w tym samym roku odpowiedział polemiką, w której podtrzymał swoją datację, idem, *The new 5th-century Spartan treaty again*, „Liverpool Classical Monthly” t. III, 1978, s. 189–190. W końcu U. C o z z o l i, *Sul nuovo documento di alleanza tra Sparta e gli Etolì*, [w:] *Xenia, Studi in onore P. Treves*, Roma 1985, s. 67–76, przede wszystkim na podstawie domniemanej wzmianki o zbiegłych Messeńczykach w tekście, wiązał go ze zdobyciem przez tych ostatnich Naupaktos i datował na koniec pierwszej połowy V w.

mi (SEG XXVI 46: *Συνθεκται Αιτωλοῖς*; można przypuszczać, że po klauzulach dotyczących Erksadieis następowały inne, podobne odnoszące się do innych wspólnot etolskich²¹. Przyczyn takiego sformułowania traktatu należy się jednak dopatrywać w organizacji symmachii spartańskiej, nie zaś w zasadach ustrojowych Związku Etolskiego²². Erksadieis nie są przy tym częścią *Aitolikon* równorzędną Spodotom, Eurytanom czy Ofionejczykom, a raczej jedną z Tukidydesowych *komai* (bądź *poleis*) *ateichistoi*, których wiele musiało zniknąć przed nadejściem okresu hellenistycznego, dla którego lepiej znamy mapę Etolii. Naszym zdaniem traktat między Spartą a Erksadieis może być datowany na rok 426 bądź 425 (jak chciał Paul Cartledge). Brak jest wprawdzie pewnych danych epigraficznych dla datowania tekstu, które zależy głównie od przyjętych uzupełnień. Tekst jednak wydaje się być najlepiej osadzonym w realiach wojny peloponeskiej, gdy Sparta nawiązała przyjazne stosunki z Etolami (Thuc. III 94–102). Nawet jeżeli posłów do Lacedemonu i Koryntu wysłano *kata ethne*, Sparta w konsekwencji mogła skłonić Etołów do zawarcia przymierza przez istniejące równolegle do struktury *ethne poleis*.

Z początków IV w. pochodzi dobre poświadczenie kompetencji *koinon* etolskiego w sprawach polityki zagranicznej i ustalania norm obowiązujących wszystkie *poleis* Etolii i wszystkich Etołów. Jest nim ateńska uchwała o wysłaniu herolda do Etołów w związku z naruszeniem przez obywateli Trichonion (*Trichonieis*) pokoju świętego przyjętego również przez etolskie *koinon* z okazji misterii eleuzyńskich (Tod, GHI 137 z 367 r.). Jak się wydaje, mamy tu najstarszy ślad znakomicie znanej z epoki hellenistycznej procedury etolskiej polegającej na uznawaniu *asylia* co ważniejszych świąt i sanktuariów greckich. Również przyjęta przez Ateńczyków droga postępowania odpowiada drodze, jaką winno toczyć się postępowanie wobec tych Etołów, którzy pogwałcili przywilej *asylia*. Można stąd wyciągać wniosek, że najlepiej znane nam z epoki hellenistycznej instrumenty prowadzenia polityki zagranicznej Etolii wykształciły się już na początku IV w.

Dla okresu hellenistycznego istnieje wiele inskrypcji (obok traktatów międzypaństwowych są to przede wszystkim akty nadania obywatelstwa bądź proksenii zebrane przez Günthera Klaffenbacha w drugim wydaniu pierwszego fascykułu IX tomu „Inscriptiones Graecae”) oraz przekazów literackich, które potwierdzają, że stosunki ze światem zewnętrznym były domeną władz centralnych (to jest zgromadzenia, rady, apokletów i strategów)²³. Wydaje się, że można — mimo oczywistej przewagi władz związkowych w polityce międzypaństwowej — pokazać przypadki prowadzenia polityki zagranicznej przez *poleis Aitolikon*.

W Magnezji nad Meandrem znaleziono inskrypcję zawierającą dekret polis Kalidonu dotyczący magnezyjskich świąt Artemis Leukofryne (IvMagn. 28 = IG IX 2 186 = Rigsby, *Asylia* 77). Jest to jeden z kilkudziesięciu pochodzących z końca III w. przywilejów *asylia*

²¹ Bądź jak proponował D. H. Kelly, *The new Spartan treaty*, s. 141, w niezachowanym subskrypcie znalazły się wspólnoty, które przyjęły traktat *καθ' ἕκαστον τῶν Ἐρξαδίων* — tak jak Erksadieis.

²² Analogicznie postępowano Sparta przed rokiem 417 wobec Związku Achajskiego — jego *poleis* miały zapewne po jednym głosie w radzie sprzymierzonych; zob. J. A. O. Larsen, *Der frühe Achaische Bund*, [w:] *Zur griechischen Staatskunde*, wyd. F. Gschlitz, Darmstadt 1966, s. 317–319 (pierwotnie: *The Early Achaean League*, [w:] *Studies presented to D. M. Robinson* t. II, Saint Louis 1953, s. 797–815).

²³ Aktywność zgromadzenia oraz pozostałych organów państwa w polityce zagranicznej była badana przez J. A. O. Larsena, *Assembly of Aetolian League*, „Transactions of American Philological Association” t. LXXXIII, 1952, s. 1–32 (szczególnie s. 23 n.); amerykański uczonego zbiera i analizuje głównie świadectwa Polibiusza i Liwiusza, powtarzanie jego argumentacji mija się z celem.

nadanych świątyni Artemidy i Magnetom przez państwa greckie²⁴. Nie jest to jedyny przywilej etolski dla Magnezji nad Meandrem, jej świątyni i igrzysk. Znamy bowiem dwa inne nadania *asylia* pochodzące z tego samego okresu. Są to znaleziona w Thermos uchwała Związku Etolskiego przyznająca Magnetom obok tych korzyści również miejsce w Amfiktionii Delfickiej (IG IX2 4c = Rigsby, *Asylia* 67) oraz fragmentarycznie zachowana inskrypcja z Delf zawierająca przywileje etolski i delficki (SEG XXXVIII 412 = Rigsby, *Asylia* 77–78)²⁵. W wierszach 9–26 inskrypcji zawierającej uchwałę Kalidonu umieszczono informację o tych poleis etolskich, które również przegłosowały ten sam tekst. Wśród nich znajdują się zarówno poleis rdzennej Etolii (Pleuron, Trichonion, Arsinoeia, Phytaion, Kallieis), jak również przyłączone (Amfissa, Polis, Ambrakia, Argos Amfilochijskie, Stratos, Naupaktos, Heraklea, Lamia, Skarfea, Fyskion, Hypate, Antikira i Thronion). Powstaje pytanie, czy pozostałe poleis przegłosowały podobny tekst jak Kalidończycy niezależnie od nich, a Magneci tylko powodowani oszczędnością nie powiedzieli tego samego w różnych wersjach, czy też może dekret kalidoński stanowił wzór do naśladowania dla innych Etolów. Na rzecz pierwszej odpowiedzi świadczą inne inskrypcje z przywilejami zachowane w Magnezji. Tamtejsi redaktorzy podobnie postępowali z uchwałami z innych stron świata greckiego. Tak też uczynili w przypadku uchwały Megalopolis i innych Arkadów (Rigsby, *Asylia* 88). Wszystkie wymienione w tej inskrypcji poleis arkadyjskie należały do Związku Achajskiego, który w odpowiedzi na ten sam apel Magnetów wydał odpowiedni przywilej związkowy (Rigsby, *Asylia* 89). Wybór Megalopolis również może być nieprzypadkowy, była to w końcu III w. najbardziej wpływowa polis Achaikon²⁶.

Na słuszność drugiej odpowiedzi wskazują zarówno zwrot zastosowany do określenia trybu głosowania reszty miast etolskich²⁷, jak i przesłanki natury religijnej. Jak wynika z innych, lepiej zachowanych przywilejów, do ich wydania doszło na prośbę samych Magnetów, z pewnością tak samo było w przypadku uchwał etolskich. Magneci musieli zatem wysłać swoich posłów do miast związkowych, nie zaś do urzędników cen-

²⁴ Obecnie łatwo znaleźć dokumenty tych nadań w K. J. Rigsby, *Asylia. Territorial Inviolability in the Hellenistic World*, Berkeley 1996, inskrypcje dotyczące Magnezji amerykański uczyony wydał na stronach 179–199 (numery 66–131).

²⁵ Ten ostatni dokument ze względu na imiona posłów magnezyjskich powtarzające się w innych tekstach przywilejów (m.in. epirocki i akarnański datować można na rok 208. Wszystkie inskrypcje mówią o przyznaniu świętom Leukofryne rangi równej Pytiom.

²⁶ Podobna sytuacja ma miejsce również w przypadku m.in. Achai i wrogiej jej w tym okresie Elidy (*sic!*) — Rigsby 89; Paros i innych miast wyspiarskich — Rigsby 100, Mityleny i innych Lesbijczyków — Rigsby 101, Kladzomenai i innych Jonów — Rigsby 102.

²⁷ W wierszu 8 zapisano: *κατὰ τὰ αὐτὰ δὲ ἐψηφίσαντο*; tłumaczyć można to tylko: „wedle tego samego przegłosowali”, uchwała Kalidonu musiała być zatem pierwszą w tej sprawie w Etolii. Identyczną formułę zawierają inskrypcje wymienione w poprzednim przypisie, miasta wybrane przez Magnetów są ze względów politycznych czy historycznych najbardziej znaczące w swoich grupach; sądzę, że sposób zapisu odpowiada drodze, jaką postępowali posłowie z Magnezji, rozpoczynający zawsze od najważniejszego dla ich misji miejsca. Problematykę *theroi* i *theorodokoi*, między innymi apel Magnezji omawia P. Perlman, *ΘΕΩΡΟΔΟΚΟΙΝΤΕΣ ΕΝ ΤΑΙΣ ΠΙΟΛΕΣΙΝ, Panhellenic Epangelia and Political Status*, [w:] *Sources for the Ancient Greek City-State*, wyd. M. H. Hansen, Acts of the Copenhagen Polis Center 2, Copenhagen 1995, s. 113–164. W ośmiu zachowanych listach *theorodokoi* (wymienione przez P. Perlman, *ΘΕΩΡΟΔΟΚΟΙΝΤΕΣ ΕΝ ΤΑΙΣ ΠΙΟΛΕΣΙΝ*, s. 148, fig. 1) kolejność toponimów odpowiadać może trasie *epangelia* — identyczny jest, naszym zdaniem, powód takiego, nie zaś innego uszeregowania miast etolskich w podpisie dekretu Kalidonu.

tralnych²⁸. Najbardziej prawdopodobne jest, że Magnezja wysłała do Etolii jedno poselstwo — *epangelia*. Nie trafiło ono jednak przed zgromadzenie etolskie, lecz do poleis, które odwiedzano według najbardziej dogodnej marszruty (miasta wymienione w podpiśmie przywileju kalidońskiego są tak uszeregowane, że sądzić można, iż były one etapami podróży teorów z Magnezji). Wyprawę w celu zdobycia uznania dla swego święta Artemidy Magneci rozpoczęli od innego miejsca słynnego w całym świecie greckim i z kultu Artemidy, i z jej mitu, od Kalidonu²⁹. Nie ulega wątpliwości, że nieprzypadkowo odpowiedni dekret kalidoński wystawiono w świątyni Artemis Lafria (IG IX2 186, w. 7). Wszystko to świadczy o przyjaznych stosunkach panujących między dwiema poleis opiekującymi się ośrodkami kultu Artemidy; Magneci zaś doskonale wiedzieli, że tę sprawę powinni skierować do miasta członkowskiego, nie zaś do całego *Aitolikon*³⁰. Można zatem przypuszczać, że przynajmniej niektóre sprawy religijne o zasięgu ponadpaństwowym bądź leżały w gestii polis, bądź mogły jej zostać przekazane³¹. Zależać to mogło od tradycji panującej w danej instytucji religijnej: w amfiklionii delfickiej Etolowie przez swoich hieronmemonów uczestniczyli jako całe *ethnos*, bowiem zwyczajowa organizacja amfiklionii polegała na udziale w niej ludów, nie zaś miast. Jednak etolscy *theorodokoi* podejmujący *theoroi* ogłaszających delfickie Pytia i Soteria reprezentowali nie całość Związku, lecz poszczególne poleis. *Theorodokoi* w inskrypcjach delfickich występowali w imieniu Thermos (*sic!*), Kallipolis, Kalidonu, Potidanii, Lizymachei, Arsinoei, Laphronu³². W połowie IV w. poleis etolskie były reprezentowane przez *theorodokoi* na Asklepiejach w Epidauros (IG IV2 1 95), jednak w tym przypadku wyznaczenie teorodoków leżało, być może, w gestii Epidauryjczyków, nie byłiby zatem oni urzędnikami swych poleis. *Theorodokoi* dla magnezjskich Leukofrynejów wystawiły też poleis, które uchwały dla tych świąt nadanie *asylia* (IG IX2 186, w. 5–6)³³. Władze związkowe nie wystawiały własnych teorodoków, jeśli *theorodokos* z Thermos nie reprezentował całości państwa. Mogły jednak narzucić poleis członkowskim wystawienie teorodoków dla odwiedzających *Aitolikon* teorów (jak w inskrypcji delfickiej zawierającej etolski dekret honoryfikacyjny dla Eumenesa II i jego braci oraz nadanie *asylia* dla świątyni i igrzysk Ateny Nikephoros w Pergamonie IG IX2 179, w. 24: *τοῖς δὲ θεαροῖς τοῖς ἐπαγγελλόντοισ τοὺς ἀγῶνας τῶν*

²⁸ Magnezja nad Meandrem skierowała zresztą swą *epangelia* do *ethne kai poleis*, zob. Iv Magn. 16 = Syll.³ 557.

²⁹ Sprawy związane z kultem Artemis Lafria w Kalidonie omawia C. Antonetti, *Les Aitoliens. Image et religion*, Paris 1990, s. 245–262.

³⁰ Identycznie postąpili w przypadku Związku Achajskiego, od którego jako całości uzyskali potwierdzenie swych praw (Rigsby 89) i od miast którego uzyskali osobne przywileje (Rigsby 88 — poleis Arkadii, Rigsby 90 — Argos, Rigsby 91 — Sykion, Rigsby 92 — Korynt).

³¹ P. Perlman, *ΘΕΩΡΟΔΟΚΟΙ ΝΤΕΣ ΕΝ ΤΑΙΣ ΗΙΟΛΕΣΙΝ*, s. 135, uważa, że *theorodokoi* wysłały również miasta, które straciły inne cechy niepodległej polis. Fakt bycia reprezentowaną przez *theorodokoi* na świątach panhelleńskich nie świadczyłby zatem w żaden sposób o aktualnym statusie polis, a raczej o jej przeszłości. Podobnie, choć nigdzie wyraźnie o tym nie mówi, interpretuje Perlman sprawę dekretów nadania asylii przez miasta należące do państw związkowych.

³² W momencie publikacji delfickiego tomu *Griechische Dialektinschriften* znana była tylko czwarta kolumna dokumentu, opublikowana jako SGDI 2580, dodano do tej szczątkowej listy później odnalezione fragmenty; jedynie po dziś dzień dostępne wydanie całości znanych fragmentów inskrypcji dał A. Plassart, *Liste delphique des theorodokes*, „Bulletin de Correspondence Hellénique” t. XLV, 1921, s. 1–85 (cf. SEG XXVI 624).

³³ *Theorodokiem* Kalidonu był Damokritos, syn Stratagosa, strateg związkowy w roku 200/199, postać zatem ze ścisłej elity politycznej *Aitolikon*.

Νικαφορίων καταστᾶσαι τὰς πόλεις θεωροδόκους τῶν ἰδίων πολιτῶν. W dekrecie Kalidonu o Leukofrynejach brak śladu przymusu ze strony *koinon*.

Trudno nie zauważyć zatem, że podobnymi sprawami mogły zajmować się i organy federalne, i władze lokalne. Znakomicie możliwość tę widać również w przypadku pobliskiej Akarnanii, której zgromadzenie uchwaliło przywileje dla Artemis Leukofryne, następnie zaś identyczne uchwały zostały podjęte przez poleis (z pewnością nie wszystkie) Akarnanów³⁴. W przypadku przywilejów nadanych przez Kalidon i innych Etołów Magnezji istotny był udział kapłanów delfickich. Magneci, prosząc liczne państwa o uznanie swego święta, powoływali się na wyrocznię Apollona Pytyjskiego. Jak się wydaje, przynajmniej niektóre interpretacje wyroczni w III w., podobnie jak uchwały delfickie i Amfiktionii, służyły celom (najczęściej propagandowym) Etołów, nie należy jednak sądzić, że za każdą wyrocznią wydaną przez kapłanów delfickich w III w. kryje się interes polityczny Związku³⁵.

Również z Azji Mniejszej pochodzi dokument, który wskazywać może, że zagraniczne kontakty poleis członkowskich *Aitolikon* były akceptowane przez władze federalne. Znalaziona w świątyni Leto w Ksanthos w Likii inskrypcja (SEG XXXVIII 1476)³⁶ zawiera dekret polis Ksantyńczyków (w. 1–73), pod którym zapisano, w charakterze załączników, trzy inne wcześniejsze dokumenty: uchwałę Związku Etońskiego (w. 73–79), dwa listy do *boule* i *damos* Ksantyńczyków wystosowane przez najwyższych urzędników etolskich i synedrów (w. 79–88) oraz „Dorów zamieszkujących Kytenion” (w. 88–110). Uchwała polis Ksanthos datowana jest na siedemnasty rok panowania Ptolemeusza IV Filopatora, czyli na rok 206/205. Dekret etolski pochodzi z tego samego bądź poprzedniego roku; wprawdzie brakuje w nim normalnej formuły datacji, ale wśród trzech urzędników–strategów³⁷, których imiona wymieniono, na pierwszym miejscu stoi Agelaos. Wydawca inskrypcji słusznie identyfikuje go z Naupaktyczykiem, który w 217 r. wygłosił słynną mowę o „chmurach z Zachodu” (Polyb. V 103, 9 nn.), wielokrotnym strategiem związkowym. Pozostali dwaj urzędnicy to Pantaleon i Molossos, zapewne jeden z nich był związkowym hipparchą, drugi natomiast sekretarzem. Na podstawie inskrypcji z Delf zawierającej etolską odpowiedź na epangelię Magnezji nad Meandrem (Syll.³ 554) Robert Flacelière datował jego drugą strategię na 207/206 bądź 206/205 r.³⁸ Jednak pierwsze obchody pentetrycznych Leukofrynejów miały miejsce w 207/206 r., zatem Agelaos, który w po-

³⁴ W. K o l b e, *Das griechische Bundesbürgerrecht der hellenistischen Zeit*, [w:] *Zur griechischen Staatskunde*, wyd. F. G s c h n i t z e r, Darmstadt 1966, s. 380–81, niesłusznie uważa, że dowodzi to prawa poleis akarnańskich do ratyfikowania dekretów związkowych przed wejściem ich w życie. Uchwały części tylko z poleis Akarnanii jednobrzmiące z decyzją Związku miały znaczenie przede wszystkim propagandowe, nie zaś formalne.

³⁵ O stosunkach między wyrocznią, świątynią, Amfiktionią a *Aitolikon* pisał R. F l a c e l i è r e, *Les Aitolians á Delphes*, Paris 1937.

³⁶ J. B o u s q u e t, *Le stele des Kyténiens au Létôon de Xanthos*, „Revue des Etudes Grecques” t. CI, 1988, s. 12–53. Wydanie przedrukowano w SEG XXXVIII 1476, za którym będę odtąd cytował tę inskrypcję.

³⁷ Zapewne kamieniarz i sekretarz starali się oszczędzać miejsce na steli, stąd biorą się uproszczenia w formularzu dekretu etolskiego; cf. komentarz J. B o u s q u e t a, *Le stele des Kyténiens*, s. 20, 25–29.

³⁸ *Les Aitolians á Delphes*, s. 324–5. G. K l a f f e n b a c h, zarówno w *Fasti Aetolici*, IG IX 2 1, s. L, jak i później w recenzji z książki całą karierę Agelaosa umieszczał znacznie wcześniej — z drugą strategią w roku 222/221, *Zur Geschichte Aetoliens und Delphis im 3. Jahrhundert v. Chr. Kleinere Beiträge*, „Klio” t. XXXII, 1939, s. 189–209, na s. 205.

przednim roku, kiedy do Etolów przybyli posłowie z Magnezji, był strategiem po raz drugi, w 206/205 r. musiał po raz trzeci sprawować ten urząd³⁹.

Z tekstu wynika, że posłowie z doryckiego Kytenion przybyli prosić Ksanthos o pomoc finansową w odbudowie miasta po zniszczeniach dokonanych blisko dwadzieścia lat wcześniej przez wojska Antygona Dosona oraz trzęsienie ziemi. Powodem zwrócenia się Dorów z Kytenion do Ksantyczyków była *syngeneia*, wspólne pochodzenie od Apollona oraz pokrewieństwo Dorów z Heraklidami — Lagidami (SEG XXXVIII 1476, w. 14–42).

Nas szczególnie interesują jednak załączniki do uchwały Ksanthos. Z dekretu etolskiego wynika bowiem, że *koinon* Etolów musiał wyrazić zgodę na wysłanie przez wspólnotę członkowską poselstwa na zewnątrz (SEG XXXVIII 1476, w. 73–76: *ἔδοξε τοῖς Αἰτωλοῖς πρεσβείας δόμεν τοῖς Δωριεῖσις ποτὶ τε τὰς πόλεις τὰς συγγενεῖς καὶ τοὺς βασιλεῖς τοὺς ἀπὸ Ἡρακλέος Πτολεμαῖον καὶ Ἀντίοχον* — Etolowie postanowili dać Dorom poselstwa do spokrewnionych poleis i do królów pochodzących od Heraklesa — Ptolemeusza i Antiocha). Może to wskazywać jednoznacznie, że nie było mowy, aby państwo członkowskie Związku Etolskiego mogło na własną rękę utrzymywać kontakty ze światem zewnętrznym, a każdy inny przypadek aktywności zagranicznej polis etolskiej również musiał zostać zaaranżowany przez władze federalne. Naszym zdaniem należy zwrócić uwagę na to, że Dorowie z Kytenion czekali z naprawą swych murów kilkanaście lat. Nie należy tłumaczyć owej zwłoki ciągłymi wojnami, jak chce Jean Bousquet⁴⁰, między śmiercią Antygona Dosona a wysłaniem poselstwa do Ksanthos Etolia zaznała jednak kilka lat pokoju⁴¹. Kyteniejczycy zapewne od kilku lat dopominali się o pomoc Związku przy rekonstrukcji polis, jeżeli zaś Etolowie sami tej pomocy nie mogli zapewnić, wysłali Dorów z Kytenion w świat.

Podobnie jak inni Grecy, Etolowie sami decydowali o przyznaniu obywatelstwa związkowego, nawiązaniu stosunków *isopoliteia* z innymi państwami na zgromadzeniu federalnym. Wydaje się jednak, że część z nadań politei i isopolitei, jakich dokonało *koinon* etolskie, mogła zostać przeprowadzona z inicjatywy bądź za pośrednictwem państw członkowskich⁴². Najlepiej tego rodzaju praktykę widać w znalezionych w Karthai na Keos inskrypcjach zawierających dekret etolski uznający Kejczyków za Etolów, przywilej Nau-paktos dla obywateli Keos oraz kejską uchwałę o nadaniu obywatelstwa Etolom (StV III 508). Jest to niewątpliwie przykład isopolitei w skali federalnej z bardzo skomplikowaną procedurą przyznania⁴³. Dokument datowany jest na czwartą strategię nieznanego z imienia polityka etolskiego; ponieważ od strony materialnej można umieszczać powstanie inskrypcji w drugiej połowie III w., w grę wchodzi trzech wodzów: Chariksenos (234/243), Pantaleon (222/221), Dorimachos (202/201)⁴⁴. Imię drugiego z tego grona najlepiej zdaje się

³⁹ Tak J. Bousquet, *Le stele des Kyténiens*, s. 26–28.

⁴⁰ Ibidem, s. 26.

⁴¹ E. Will, *Histoire politique du monde hellénistique* t. II, Nancy 1982, wyd. 2, s. 69–100.

⁴² P. Rhodes, *The Greek Poleis: Demes, Cities and Leagues*, [w:] *Ancient Greek City-State*, wyd. M. H. Hansen, Copenhagen 1993, s. 176, zbyt mocno przeciwstawia swobodę miast achajskich etolskiemu centralizmowi, znów jest to chyba skutek antyeolskich uprzedzeń przekazanych nam przez Polibiusza: *In the Aetolian League citizenship grants to foreigners are grants by the League of Aetolian citizenship, not tied to any particular polis; but in the Achaean League grants are grants by individual poleis of their own citizenship*.

⁴³ Mam tu na myśli oczywiście nowoczesną, „słownikową” definicję zjawiska; w dokumentach starożytnych pojęcie to jest nieustannie mieszane z terminem *sympoliteia*. Dla tego przypadku cf. W. Gawantka, *Isopolitie*, München 1975, s. 83–84, 113–117 i Anhang 2, Nr 10 (s. 208–209).

⁴⁴ Daty za G. Klaffenbach, IG IX 2 1, *Fasti Aetolici*, s. XLIX–LII.

wypełniać lukę w 8 wierszu inskrypcji, w latach dwudziestych też Etolowie zawiązywali liczne związki *isopoliteia*, od tego czasu też częściej dokonywali wymiany przywilejów *asylia* w basenie Morza Egejskiego. Ów wzrost aktywności politycznej na tym obszarze wiąże się tradycyjnie z momentem największego rozwoju terytorialnego *Aitolikon* i próbami szukania bliskich sprzymierzeńców poza Grecją właściwą⁴⁵. Omawiane inskrypcje zawierają trzy dokumenty umieszczone na stelach niezgodnie z chronologią ich wydania. Wymianę przywilejów, której przebieg możemy rekonstruować⁴⁶, rozpoczęli Naupaktyjczycy, niestety ich uchwała (StV 508 II) zachowała się w stanie zbyt szczątkowym, by móc wyciągać z niej dalej idące wnioski. Z pewnością odpowiedź rady i zgromadzenia Keos powtarza najważniejsze postanowienia dekretu polis w Naupaktos (StV 508, III, w. 4–6: *ἐψησμένοι εἰσὶν Ναυπάκτιοι πολιτεῖαν εἶναι Κείοις καὶ γῆς καὶ οἰκίας ἔγκτησιν, καὶ τῶν ἄλλων μετέχειν Κείους ὄντων καὶ Ναυπάκτιοι μετέχουσιν*). Te decyzje Naupaktos zostały przez radę i lud Keos odebrane jako nadanie obywatelstwa Związku Etolskiego, skoro — odwzajemniając dar Naupaktyjczyków — przyznały one obywatelstwo Etolom⁴⁷. Ostatnim etapem wymiany przywilejów było jednak potwierdzenie przez zgromadzenie Etolów praw obywatelskich Kejczyków w Etolii oraz przysługującej im *asylia* (StV 508 I)⁴⁸. Gdyby bowiem etolski dekret poprzedzał chronologicznie i przyczynowo uchwałę z Keos, najpewniej mielibyśmy do czynienia z kolejnym nadaniem, nie zaś potwierdzeniem *politei* (formuła *ὡς Αἰτωλῶν ὄντων τῶν Κείων* jest niespotykana w prawdziwych dokumentach przyznania obywatelstwa). Uchwała Naupaktos była zapewne dość ogólna, najważniejszym natomiast dla obywateli Keos aspektem stosunków z Etolami była kwestia bezpieczeństwa od rabunku, stąd w dekrecie etolskim znalazły się uściślenia dotyczące przyznanej *asylia*.

Jakakolwiek byłaby chronologia wymiany przywilejów, problemem pozostaje, czy *poleis* Związku Etolskiego mogły nadawać obywatelstwo i inne korzyści osobom spoza *Aitolikon* i czy tego typu nadanie było wiążące dla całego państwa. Cytowany już Peter Rhodes uważa, że takiej możliwości nie było⁴⁹, Peter Funke z kolei utrzymuje, że

⁴⁵ M. Dubois, *Les ligues étolienne et achéenne. Leurs histoire et leurs institutions. Nature et durée de leur antagonisme*, Paris 1885, s. 33; J. A. O. Larsen, *Greek Federal States*, s. 207–208.

⁴⁶ Intensywne stosunki dyplomatyczne, które doprowadziły do wymiany przywilejów obywatelskich, zapoczątkowali Kejczycy, wysławszy poselstwo do Naupaktos i etolskich *synedroi* (StV 508 III, w. 1n.).

⁴⁷ Tak samo tę wymianę dokumentów zrozumieli ci uczeni nowożytni, którzy uważają, że wystarczył dekret nadania obywatelstwa przez polis członkowską, by zdobyć prawa obywatelskie w całym państwie związkowym, zob. W. Kolbe, *Das griechische Bundesbürgerrecht der hellenistischen Zeit*, s. 378–379, w komentarzu do tego miejsca: *Das Bundesbürgerrecht kann entweder durch Bundesbeschluß einer zum Bund gehörigen Polis verliehen werden*. Jest to bardzo ryzykowna teza opierająca się na odwróceniu nie podlegającym wątpliwościom poglądu, że władza związkowa mogła narzucić polis członkowskiej przyjęcie doń nowych obywateli (z pewnymi zastrzeżeniami, ibidem, s. 398–399).

⁴⁸ Kolejność nadawania przez poszczególne strony przywilejów właściwie pokazuje J. A. O. Larsen, *Greek Federal States*, s. 203–4, jednak inskrypcję StV 508 II uważa on za drugą kopię dekretu Etolów StV 508 I. Temu zaś przeczy odmienny szyk zastosowany w podobnych klauzulach w obu tekstach. Trudno też zgodzić się z pomysłem, jakoby w Karthai wystawiono większą liczbę kopii dokumentu dotyczącego wszystkich *poleis* Keos, na ogół znacznie oszczędniej dysponowano funduszami państwowymi na publikację ważnych nawet tekstów. W. Gawantka, *Isopoliteia*, Anhang 2, Nr 10, s. 209, uważa kolejność uchwalania poszczególnych przywilejów za niepewną.

⁴⁹ P. Rhodes, loc. cit.

zarówno władze związkowe, jak i lokalne w polis członkowskiej mogły nadać pełne, niczym nie ograniczone obywatelstwo cudzoziemcowi⁵⁰.

W przypadku kontaktów między Keos a Naupaktos i Etolami uznanym przez Funkego za argument na poparcie jego teorii, należy jednak widzieć sytuację szczególną. Poselstwo z Keos skierowano do *synhedrion* etolskiego i do Naupaktos. Miasto to było uważane za metropolię polis kejskich⁵¹; można przypuszczać, że rządzącym w Etolii odpowiadało pośrednictwo polis członkowskiej w mnożeniu liczby sojuszników; zwłaszcza gdy rzecz tak dobrze można było wygrać na polu propagandowym (przyjaźń między *metropolis* a *apoikia*). Istota tej sprawy wydaje się nieco podobna do przyczyn kontaktów między miastem opiekującym się największym etolskim sanktuarium Artemidy w Kalidonia a Magnezją nad Meandrem. Inicjatywa zaangażowania w sprawę wspólnot członkowskich *Aitolikon* wyszła z zewnątrz, co do kontaktów między Keos a Naupaktos mamy dowód, że spotkało się to z aprobatą władz federalnych (do których też wysłano posłów, jednak sprawę przeprowadziła polis w Naupaktos: StV III 508 III); można podejrzewać podobny przebieg wydarzeń i w sprawie Magnezji (cf. wyżej: IG IX2 178). Jeżeli bowiem magnezyjskie poselstwo przybyło przed etolskie *synhedrion* w czasie, gdy nie było szansy na szybkie zebranie się Etolów *pandemei* (to znaczy odległy był termin zwyczajnych zgromadzeń odbywających się czy to po Panaitolikach, czy to Thermikach, nie było też innego ważnego powodu usprawiedliwiającego nadzwyczajne zebranie ludu), tego zaś typu sprawy winno rozstrzygać zgromadzenie ludowe; *synhedrion* mogło dla szybszego przeprowadzenia sprawy skierować teorów do miast związkowych (i ich zgromadzeń). To jednak pozostaje jedynie hipotezą niemożliwą do sprawdzenia przy obecnym stanie źródeł, zwłaszcza inskrypcyjnych.

Z połowy III wieku pochodzi inskrypcja z Physkos zawierająca postanowienia tamtejszej polis w stosunku do granic Achajów (IG IX2 666). Jak słusznie jednak wykazali Klaffenbach i Lucien L e r a t, chodzi tu nie o Achajów peloponeskich, lecz o zależną wspólnotę w ramach lokryjskiej polis⁵², dokument ten dotyczy zatem wewnętrznej organizacji *Aitolikon*.

Trzecią, najliczniejszą kategorię dokumentów, które trzeba tutaj przywołać, stanowią nadania rozmaitych przywilejów (w pierwszej kolejności praw obywatelskich) osobom spoza Związku przez wspólnoty członkowskie *Aitolikon*. Znowu nie dysponujemy tego typu źródłami w odniesieniu do rdzennej Etolii, pochodzą one jedynie z miast przyłączonych. Brak takich dokumentów z terenu rdzennie etolskiego przy jednoczesnym występowaniu ich na obszarach przyłączonych może wynikać z większych uprawnień, jakimi cieszyły się inkorporowane poleis, zapewne na mocy traktatów zjednoczeniowych, których nie mamy. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że poleis rdzennie etolskie, będąc mniej zamożnymi od starych i większych miast Etolii nabytej, nie publikowały swych dokumen-

⁵⁰ P. F u n k e, *Polisgenese*, s. 165–167: *Sowohl das Koinon der Aitoler als auch jeder einzelne Gliedstaat war imstande, das uneingeschränkte aitolische Bürgerrecht an Auswärtige zu verleihen.*

⁵¹ Herakleides z Pontu (FHG II, s. 214, fr. 8) pisze o eponimie wyspy, Keosie pochodzącym z Naupaktos. Istnieniu tej tradycji nie przeszkodziły nawet odmienności dialektyczne między mówiącymi po jońsku Kejczykami, a używającymi dialektu z rodziny północno-zachodniej Naupaktyjczykami.

⁵² G. K l a f f e n b a c h, *Neue Inschriften aus Ätolien*, „Sitzungsberichte der Preussischen Akademie der Wissenschaften”, 1935, s. 698 nn. i w komentarzu do IG IX2 666; L. L e r a t, *Les Locriens de l'Ouest* t. I, Paris 1952, s. 23 n.

tów nadających obywatelstwo cudzoziemcom z powodu kosztów, jakie pociągało za sobą wystawienie inskrypcji. Trzeba przypomnieć tutaj, że z podobną sytuacją spotykamy się przy próbie odpowiedzi na pytanie, czy poleis rdzennej Etolii w ogóle mogły uchylać własne dekryty. Dedykacje, w których *πόλις* jest podmiotem, dowodzą, że taka możliwość istniała⁵³.

Z Lamii przełomu III i II w. pochodzi nadanie obywatelstwa, *asylia*, *isoteleia*, *epinomia* oraz *enktesis* Nikomachosowi, Akarnanowi z Metropolis⁵⁴. Niewiele starszy jest przywilej tego samego miasta dla Aristodamy ze Smyrny⁵⁵. Ten ostatni tekst jest dla nas szczególnie interesujący, ponieważ te same częściowo przywileje (*προξενία*, *πολιτεία*, *ἀσυλία* και *ἀσφάλεια* κατά γᾶν και κατά θάλασσαν, γᾶς και οἰκίας ἐγκτησις) nadane zostały Aristodamie przez Chalejon, zapewne w tym samym czasie (IG IX2 740). Mogło się zdarzyć, że obie poleis nadały własne obywatelstwo Aristodamie, ratyfikując dekret związkowy, mniej prawdopodobne jest natomiast odwrotne postępowanie: oto kilka miast nadało swe obywatelstwo cudzoziemcom, co dopiero wymagać powinno potwierdzenia ze strony *koinon* etolskiego. Pierwszą możliwość, potrzebę ratyfikacji, zdaje się wykluczać formuła stosowana w etolskich dekretach nadających obywatelstwo związkowe, w których nadaje się: *πολιτείαν ἐν Αἰτωλῖαι ἴσαν και ὁμοίαν μετέχοντι πάντων ὄσων και ἄλλοι Αἰτωλοὶ*⁵⁶, ale trzeba zwrócić uwagę na porównanie pozycji nowego obywatela do pozostałych Etołów. Ponieważ ściśle związany z przywilejem obywatelskim sposób wynagradzania etolskich *proksenoi* zakładał wśród innych obok *politeia* korzyści przyznanie *gas kai oikias enktesis*, nie ma zaś wątpliwości, że *enktesis* dotyczyła całej Etolii⁵⁷, jasne jest, że polis członkowska Związku Etolskiego nie mogła odmówić wstępu do grona swych mieszkańców temu, kto uzyskał proksenię i politeję od władz federalnych⁵⁸. Prawo osied-

⁵³ Kytenioi — IG IX2 154, Kalidon — IG IX2 140, zgromadzenie podobnie jak na terenach sąsiadujących z Etołią określano mianem polis.

⁵⁴ IG IX 2, 61. Jeżeli etolskim strategiem, według którego datuje się ten dokument, jest Phainas z Arsinoe (*etnikon* jest pewny, miejsca zaś starcza tylko na krótkie imię), aktu tego dokonano w roku 198/197.

⁵⁵ IG IX 2, 62 z roku 218/217. Podstawą datowania jest strategia Agetasa z Kallipolis.

⁵⁶ W różnych wariantach formuła ta występuje m.in. w IG IX2 7,3; 10,10; 12f; 25, 51; innym zwrotem typowym dla nadań obywatelstwa u Etołów było przyznanie go *kata ton nomon* (IG IX2 17, 129; 30, 6, 11; 31, 102, 109, 115 i inne miejsca) zapewne tym prawem jest *politikos nomos* wzmiankowany w inskrypcji Thestyjczyków (SEG XXIII 398), który mógł regulować sprawy nadania przywilejów w Etolii: z pewnością rację ma w tym miejscu C. M a r e k, *Die Proxenie*, Frankfurt am Main 1984, s. 123 n.

⁵⁷ C. M a r e k, *Die Proxenie*, s. 125 uważa, że wzmianka o regulowaniu kwestii według prawa czy porównanie przywilejów nadawanych nowym proksenosom do sytuacji prawnej innych Etołów bądź dotychczasowych etolskich *proksenoi* osłabia tezę o nieograniczonych możliwościach osiedlania się *proksenoi* w miastach Etolii, (IG IX2 12a: *gas kai oikias enktesis kathaper tois allois Aitoliois*, c: *gas kai oikias enktesis kat ton nomon*). Jednak w znacznej części uchwał nie ma tego zastrzeżenia, ograniczenia zaś odnoszą się jedynie do *alla timia* przynależącym etolskim proksenosom. M a r e k przyznaje zresztą, że nie zna żadnego dokumentu, który mówiłby o ograniczeniu przywileju wydanego przez jakiegokolwiek *koinon* przez polis członkowską (s. 122). Cf. też następny przypis.

⁵⁸ Na istnienie ścisłych regulacji dotyczących *proksenoi* wskazuje uchwała dla Lacedemończyków z połowy II w. IG IX2 137b, 33 z klauzulą: *ὑπάρχειν δὲ αὐτοῖς και ἀτέλησαν και γᾶς και οἰκίας ἐγκτησιν και πολιτήαν και ἀσυλίαν και ἀσφάλην και πολέμου και εἰρήνας και κατά θάλασσαν και τὰ ἄλλα τίμα και φιλόνηροπα, ὅσα τοῖς ἄλλοις προξένοις τῶν Αἰωλῶν ὑπάρχει*. Cf. IG IX2 5; 6 i inne. W Etolii analogicznie do *politikos nomos* musiał istnieć *proksenikos nomos*, znany pod tą nazwą z innych państw greckich. Również proksenię Etołowie przyznawali *kata ton nomon*: IG IX2 4, 3; 25, 6, 51; 31, 30, 63, 76, 121, 140, 148 i inne miejsca. Dla istnienia *proksenikos nomos* poza Etołią zob. C. M a r e k, *Die Proxenie*, s. 142–146.

lania się, posiadania ziemi, czy nawet występowania w sądach⁵⁹ nie musiało jednak oznaczać obywatelstwa w mieście. Odmienny stan rzeczy spotkać można w innych organizmach związkowych, a nawet silnie scentralizowanych symmachiach, jak np. Związek Neztotów, gdzie polis nie mogła odmówić przyjęcia do swego grona jako obywatela osoby uhonorowanej przez władze federalne, ponieważ nagrodzony stawał się po prostu potencjalnym obywatelem każdej z wysp⁶⁰. Za pierwszą możliwością świadczy też odmienny sposób uzasadnienia dekretów z Lamii i Chalejonu; ponadto mimo uderzających zbieżności katalog przywilejów z miast Ajnidy i Lokrydy różnią się od siebie. Dekret lamijski wymienia jedynie zasługi Aristodamy wobec Etołów (IG IX 2, 62), uchwała Chalejonu dodaje do niezachowanych informacji o działalności poetki na chwałę *ethnos* pobożność poetki w stosunku do Apollona i życzliwość dla polis jako powody jej uhonorowania (IG IX 2 740). Uwieńczenie Aristodamy zostało dokonane w tradycyjny w Chalejonie sposób (w. 15 n.: *καθὼς πατριὸν ἐστὶ Χαλεῖ*). Na niezależność uchwały miasta lokryjskiego od władz *Aitolikon* wskazuje też jego podwójna publikacja w Delfach i w świątyni Apollona Nasioetes (Wyspiarskiego) w samym Chalejonie. Sądzymy, że jeśli przywilej Chalejonu był tylko automatyczną ratyfikacją dekretu panetolskiego dopuszczającego Aristodamę do udziału w każdej etolskiej wspólnotce, nie byłoby potrzeby kosztownej publikacji w Delfach, gdzie zapewne znalazłaby się kopia dokumentu związkowego. Uchwały Chalejonu i Lamii, obie późniejsze od dekretu *koinon* etolskiego, miały zatem rzeczywiste znaczenie, poetka tylko w ten sposób stać się mogła obywatelką miasta, obdarowany zaś obywatelstwem związkowym stawał się wprawdzie w pełni Etolem, ale w żadnej polis nie mógł uczestniczyć w lokalnym życiu politycznym, dopóty nie został przyjęty w poczet obywateli którejś ze wspólnot.

Nasze rozumowanie potwierdza inskrypcja z Andros ku czci tamtejszego obywatela, lekarza Heroidesa, syna Neona⁶¹. Nie zachowała się niestety w całości, ale w wierszach 13–17 znajdujemy informację, że Heroides „został uhonorowany i uchwałami i obywatelstwem i przez *koinon* Etołów, i przez polis Stratyjczyków, tak jak zostało przez niego zaświadczone uchwałami”: (*κατὰ ἐτ[ι]μῆθῃ ψηφίσμασιν τε καὶ πολιτεία ὑπὸ τε τοῦ κοινοῦ Αἰτω[λ]ῶν καὶ ὑπὸ τῆς Στρατίων πόλεως, καθὼς αὐτῷ διὰ τῶν ψηφισμάτων ἐξεμαρτυρήθη*). Oto mamy informację o nadaniu jednego obywatelstwa, *politeia* występuje bowiem w liczbie pojedynczej, przez dwie uchwały. Oznaczać to może, że cudzoziemiec, aby zostać Etolem, musiał otrzymać obywatelstwo zarówno od związku, jak i od polis. Ten dokument, jak się wydaje, dokładnie odtwarza etolski język urzędowy; zgromadzenie etolskie to *koinon*, zgromadzenie Stratyjczyków — polis. Jeżeli dokładnie została odtworzona także chronologia zaszczytów, jakie spotkały Heroidesa, mamy do czynienia z nadaniem obywatelstwa najpierw przez *koinon*, potem dopiero przez miasto. Tu nasuwa się kolejny problem, co działo się z tymi, którzy otrzymali obywatelstwo tylko od Związku

⁵⁹ Choć w przypadku Związku Etolskiego nie jest do końca jasne, czy obywatel polis członkowskiej nie potrzebował poza swoją wspólnotą *proksenoi* (cf. niżej).

⁶⁰ Materiał na to wskazujący zbiera W. K o l b e, *Das griechische Bundesbürgerrecht der hellenistischen Zeit*, s. 378–380, cytowane przezeń inskrypcje zawierające formułę *δεδοσθαι δὲ αὐτοῖ πολιτείας ἐν πάσαις ταῖς νήσοις ὅσαι μετέχουσι τοῦ συνεδρίου* — IG XI 4, 1038, 1039, 1040 rozstrzygają sprawę; dla stosunków polis — związek u Etołów i Achajów cf. również uwagi P. R h o d e s a, *The Greek Poleis*, s. 175–176.

⁶¹ W. P e e k, *Griechische Inschriften*, „Athenische Mitteilungen” t. LIV, 1934, s. 69–70, nr 23. Inskrypcje wydano potem jako IG XII Suppl. 249.

Etolskiego, nie udało im się dostać do żadnej wspólnoty. Odpowiedzi na to pytanie postaramy się udzielić później, na razie skupiając uwagę na przypadkach odwrotnego postępowania.

Wśród inskrypcji informujących o nadaniu obywatelstwa i proksenii Etolów znajdują się nieliczne dokumenty mówiące o przyznaniu tych przywilejów obywatelom poleis członkowskich. Większość z nich pochodzi z przełomu III i II w. Za czwartej strategii Dorimachosa z Trichonion w 202/201 r. Etolowie nadali obywatelstwo Bouttyjczykowi i Naupaktyjczykowi⁶², za drugiej strategii Aleksandra z Kalidonu w 196/195 r. — Pleurończykowi⁶³. W 182/181 r. za trzeciej strategii Archedamosa z Pholi ponownie przyznano politeję Naupaktyjczykowi⁶⁴. Współczesne są nadania proksenii ludziom będącym obywatelami wspólnot członkowskich⁶⁵. Fakt nadawania etolskiego obywatelstwa i proksenii ludziom określanym w dokumentach jako Kalidończycy, Pleurończycy, Bouttyjczycy czy Naupaktyjczycy starano się interpretować na różne sposoby. Najłatwiejszym, lecz nie zadowalającym wyjaśnieniem jest stwierdzenie, że w momencie uchwalania odpowiednich dekretów owe poleis odpadły od państwa etolskiego⁶⁶. Akceptując to wy tłumaczenie, trzeba by przyjąć bardzo skomplikowaną chronologię historii politycznej Etolii w latach ok. 210 — ok. 180. Był to wprawdzie okres niezwykle burzliwy, ale naszym zdaniem nie dosyć niespokojny, by wytłumaczyć wszystkie nadania obywatelstwa dla Naupaktyjczyków, Bouttyjczyków, Kalidończyków i Pleurończyków.

Wszystkie wymienione miasta leżały blisko siebie w rejonie ściśle przylegającym do Zatoki Korynckiej. Naupaktos, Pleuron i Kalidon należały obok położonego w głębi łądu Trichonion do tych wspólnot *Aitolikon*, które dostarczały największej urzędników centralnych⁶⁷. Utrata ich musiałaby zatem stanowić poważny cios dla związku. Przypatrzmy się zatem, czy takie wydarzenia mogły mieć w ogóle miejsce. Wspomniane już nadanie obywatelstwa etolskiego Naupaktyjczykowi i Bouttyjczykowi pochodzi z 202/201 r. O Bouttos i jego losach w tym czasie nie mamy żadnych bliższych informacji, jednak jego historia była ściśle związana z dziejami Naupaktos. Naupaktos natomiast w 199/198 r. dało Etolom

⁶² IG IX2 30a, 1–9, w. 6–9: *πολιτείαν οἱ Αἰτωλοὶ | ἔδωκαν κατὰ τὴν νόμον Σωσσία | Καλλιφάνεος Βουτταεῖ Τηλεφάνει Νεβίχου Ναυπακτίου*.

⁶³ IG IX2 30a, 10–16, w. 11–13: *πολιτείαν οἱ Αἰτωλοὶ ἔ|δωκαν κατὰ τὸν νόμον Νικάρχου Σίμουά Πλευρωνίου*.

⁶⁴ IG IX2 310, w. 115–117: *πολιτείαν | Αἰτωλοὶ ἔδωκαν κατὰ τὸν νόμον Ναυπακτίου*.

⁶⁵ Spośród mieszkańców rdzennej Etolii w drugiej połowie III w. przywileje te uzyskali trzej Arsinoejczycy — IG IX2 24a; w roku 192/191 Kalidończycy i mieszkańcy Proschion — IG IX2 31, 26/27, 96. W tym ostatnim przypadku uhonorowanym nadano też politeję. Proksenią obdarzano też obywateli miast przyłączonych. W roku 223/222 otrzymał ją Bouttyjczyk — IG IX2 31, 40; w połowie III wieku Melitajczyk — IG IX2 17a, 6. Nie można mieć jednak pewności co do przynależności Melitai do Związku Etolskiego w tym okresie; chronologia ekspansji etolskiej w tym kierunku jest wciąż niejasna — od pracy Georges a D a u x, *L'expansion étolienne vers le Nord à la fin du III siècle av. J.-C.*, [w:] *Studia antiqua A. Salaè septuagenario oblata*, Praha 1955, s. 35–39, do artykułu J. D. Grainger a, *The Expansion of the Aitolian League, 280–260 B. C.*, „Mnemosyne” t. XLVIII, 1995, s. 313–343, niewiele się w tym względzie zmieniło.

⁶⁶ Tak uważał G. Kl a f f e n b a c h, IG IX2 30, comm. ad loc. oraz addenda 30. Trzeba przyznać, że problem umknął uwagi większości uczonych, którzy przemilczają go w swych studiach, w których można by oczekiwać wzmianki o nim; cf.: W. K o l b e, *Das griechische Bundesbürgerrecht der hellenistischen Zeit*; J. A. O. L a r s e n, *Greek Federal States*, s. 195–215.

⁶⁷ J. L. O' N e i l, *The Political Elites of the Achaian and Aitolian Leagues*, „Ancient Society” t. XV–XVII, 1984–1986, s. 33–61, zwłaszcza s. 47–49.

stratega związkowego⁶⁸, wcześniej zaś w 200 r. było miejscem, w którym Etolowie przyjmowali posłów rzymskich⁶⁹. W tym czasie zatem Naupaktos musiało należeć do *Aitolikon*. W latach bezpośrednio poprzedzających czwartą strategię Dorimachosa wśród hieromonów etolskich byli Naupaktyjczycy⁷⁰, okres rzekomej niezależności Naupaktos od Etolów kurczy się zatem do jednego roku (jak chce Klaffenbach) bądź w ogóle nie istnieje⁷¹. Za tą ostatnią ewentualnością świadczy też przynależność nieodległego Pleuronu do Etolii⁷², losy całego rejonu nadbrzeżnego były bowiem często takie same.

Drugim domniemanym okresem oderwania Naupaktos od *Aitolikon* miały być lata około 182 r. Jednak z roku trzeciej strategii Archedamosa z Pholi (182/181), tego samego, w którym uchwalono drugie znane nadanie obywatelstwa etolskiego dla Naupaktyjczyka⁷³, pochodzi znalezione w Serapejon w Naupaktos akt wyzwolenia niewolnika datowany według eponima związkowego⁷⁴. Fakt posługiwania się w Naupaktos w tym czasie datowaniem według urzędników związkowych dowodzi, że w 182 r. miasto to należało do Etolów. Inny, wcześniejszy okres przypuszczalnej niezależności Bouttos i Naupaktos od Etolii, której Klaffenbach dopatrywał się na podstawie aktu przyznania proksenii etolskiej Bouttyjczykowi w 223/222 r., również nie wchodzi w rachubę. W tym samym dokumencie bowiem jako świadkowie występują Ojantejczycy, mieszkańcy polis lokryjskiej położonej na wschód od Etolii właściwej i regionu Naupaktos⁷⁵. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której rozciągające się daleko na wschód państwo etolskie, w okresie swej największej świetności, pozwoliłoby sobie na utratę najlepiej z nią zrośniętych części Lokrydy Zachodniej.

Podobnie rzecz się ma w przypadku przyznania obywatelstwa Pleurończykowi w 196/195 r.⁷⁶ Wprawdzie w tym samym dokumencie nadaje się politeję Dorotheosowi z achajskiej Dyme, nie świadczy to jednak o tymczasowej przynależności Pleuronu do Związku Achajskiego⁷⁷ ani o niezależności miasta od Związku Etolskiego. Jest nieprawdopodobieństwem, aby Etolowie ponieśli straty terytorialne w wyniku zwycięskiej wojny

⁶⁸ Chalepos z Naupaktos jako strateg etolski: IG IX2 615, SGDI 2072, 2117.

⁶⁹ Plyb. XVI 27, 4; Naupaktos spełnia tę samą rolę co achajskie Ajgion.

⁷⁰ W okolicach roku 204 (wiosną) i 202 (jesienią), zob. R. Flaceliere, *Les Aitoliens a Delphes*, Appendice I, nr 44 i 45.

⁷¹ Jak słusznie przyjmuje L. Lerat, *Les Locriens de l'Ouest* t. II, Paris 1952, s. 71–73 i 85–87.

⁷² Hipparchą wymienionym w nadaniu politei dla Naupaktyjczyka i Bouttyjczyka był pochodzący z Pleuron Aleksomenes — IG IX2 30, 3–5.

⁷³ IG IX2 310.

⁷⁴ IG IX2 629.

⁷⁵ IG IX2 31 f, w. 40. Notabene rok później Naupaktos z pewnością należy do Etolów, o czym świadczy omawiana wyżej wymiana not między Naupaktos, Keos a Etolami (StV III 508).

⁷⁶ IG IX2 30a, w. 19–16.

⁷⁷ S. Bomelje, *Aeolis in Aetolia*, s. 311–314, podkreśla silne związki między Achają a nadmorskim regionem Etolii. Uważa też, że Kalidon i Pleuron w sposób naturalny ciążyły ku Peloponezowi, a więc Związkowi Achajskiemu. Nie do przyjęcia jest jednak opinia holenderskiego uczonego dotycząca obu miast, jakoby *compared to their status in mythology, their part in later Aetolian history is remarkably small* (s. 312). Bomelje przyznaje wprawdzie, że Kalidon i Pleron dostarczyły wielu urzędników, ale nie docenia tego; a przecież obie poleis liczbą wysokich urzędników *Aitolikon* ustępują jedynie położonemu najbliżej miejsca wyborów w Thermos Trichonion, należą więc do najbardziej aktywnych w życiu państwa wspólnot członkowskich.

z Macedonią (tzw. II wojna macedońska w latach 200–196). Głównym powodem ich niezadowolenia był raczej brak spodziewanych nabytków⁷⁸.

Obywatelom Kalidonu nadano proksenię w 192/191 r. za drugiej strategii Phaineasa z Arsinoei⁷⁹. Cztery lata wcześniej strategiem związkowym był Aleksander z Kalidonu⁸⁰, rok wcześniej (193/192) natomiast Damokritos z Kalidonu⁸¹. Pierwszym pewnie datowanym urzędnikiem z Kalidonu po roku 192/191 jest Aleksander z Kalidonu, którego trzecia strategia przypadła na rok 185/184⁸², lecz już w roku 190 etolskim posłem do Rzymu był Lykopolos⁸³, który zapewne był członkiem tej samej rodziny co noszący to samo imię dwaj strategowie etolscy wywodzący się z Kalidonu⁸⁴. Po raz kolejny zatem okres domniemanej niezależności ważnej polis etolskiej kurczy się do jednego roku. Można mieć pewność, że Kalidon nie odłączył się od Związku Etolskiego na jeden rok, by powrócić doń w czasie kłopotów, które dotknęły *Aitolikon* w czasie konfliktu z Rzymem. To samo tyczy się zapewne Proschejonu, którego obywatele otrzymali proksenię ogłoszoną w tej samej inskrypcji co Kalidończycy⁸⁵. Nie wydaje się też możliwe, aby od *Aitolikon* oderwała się kiedykolwiek Arsinoeia leżąca w głębi państwa, choć istnieje inskrypcja informująca nas, że proksenię etolską uzyskali Arsinoejczycy⁸⁶. Świadkiem tego aktu był jednak obywatel Stratos, akarnańskiego miasta przyłączonego do Etolii, którego przynależność do Związku trudno sobie wyobrazić, jeśli nie należałaby do niego Arsinoeia położona bliżej Thermos na terytorium rdzennie etolskim.

Po dojsciu do powyższych wniosków naturalne jest pytanie, jak można wytłumaczyć przypadki nadawania etolskiego obywatelstwa i proksenii ludziom będącym już *politai* wspólnot członkowskich. Zgodnie z tym, co wiemy o organizacji greckich państw związkowych, obywatel państwa członkowskiego był zarazem obywatelem organizmu federalnego i jako takiego nie powinno się obdarzać go ani proksenią, ani tym bardziej obywatelstwem. Spośród prób wyjaśnienia tych nadań powszechnie odrzucono hipotezę Waltera Schwanna, że etolskie nadania proksenii i politei dla obywateli państw członkowskich były jedynie formą honorowego wyróżnienia ludzi zasłużonych dla państwa⁸⁷. Naszym

⁷⁸ E. Will, *Histoire politique du monde hellénistique* t. II, s. 161–4.

⁷⁹ IG IX2 31, w. 26, 96.

⁸⁰ SGDI 1978; 1990; 1993; 2010; 2011; 2050; 2059; 2081.

⁸¹ SGDI 1969; 1984; 2127; 2131; IG IX2 617; Liv. XXXV 33, 9.

⁸² IG IX2 32; 71b; SGDI 1950; 1951; 1952; 1959.

⁸³ Polyb. XXI 25, 11.

⁸⁴ Imię to w inskrypcjach etolskich noszą tylko Kalidończycy, dwaj wymienieni strategowie: Lykopolos, który czterokrotnie był strategiem w połowie III stulecia (pierwsza strategia prawdopodobnie 259/258, druga — 252/251, trzecią sprawował zapewne w roku 244/243 — IG IX2 31, w. 182; czwartą w roku 237/236 — IG IX2 175, był również za archonta Diona wiosną 242 r. hieromnemonem w Delfach, cf. R. Flaceliere, *Les Aitoliens*, Appendice I, 25) oraz strateg z drugiej połowy II w. — Lykopolos II, syn Polemarcha z Kalidonu — IG IX2 72. Trzecim był Lykopolos, syn Agesona z Kalidonu w połowie II w. świadek manumisji IG IX2 137, w. 24, 93.

⁸⁵ IG IX2 31, w. 26/27.

⁸⁶ W drugiej połowie III w. — IG IX2 24a.

⁸⁷ W. Schwan, *Das Bürgerrecht der sympolitischen Bundesstaaten bei den Griechen*, „Hermes” t. LXVI, 1931, s. 97–118; wśród nielicznych, którzy jego wytłumaczenie przyjęli, był m.in. R. Flaceliere, *Les Aitoliens*, s. 222. Zwrócić trzeba uwagę, że w świetle dostępnej nam dzisiaj ewidencji *honoethnoi* w Etolii nigdy nie otrzymali obu przywilejów naraz, co z pewnością zdarzyłoby się, gdyby chodziło tu o czysto honorowe wyróżnienie. W innych państwach hellenistycznych honorowe nadania przywilejów ulegały inflacji.

zdaniem taki pogląd nie jest w pełni uzasadniony. Rację miał Adolf Wilhelm, uważając, że należy oddzielić od siebie sprawę proksenii i obywatelstwa⁸⁸. Austriacki epigrafik obu przywilejom nadawał realne znaczenie. Według niego nadanie proksenii obywatelowi polis należącej do tego samego związku miało sens, ponieważ obywatel poza swoją ojczystą polis pozostawał cudzoziemcem (*kseños*). *Koinon* Etolów, nadając obywatelowi państwa członkowskiego proksenię, miał czynić go odpowiedzialnym za los wszystkich obywateli Związku rezydujących w danej polis⁸⁹. Odmienne Wilhelm interpretował przypadek nadania obywatelstwa mieszkańcowi wspólnoty członkowskiej. Według niego obywatele Naupaktos, Pleuronu, Kalidonu i Proscheionu, którzy otrzymali związkową *politeia* mogli niewiele wcześniej nabyć obywatelstwo każdej z tych polis, być emigrantami, którzy powrócili do swoich ojczyzn, czy też otrzymali obywatelstwo w wyniku sprawy sądowej. Przyjmując wyjaśnienia Wilhelma dotyczące proksenii, Lerat pozostawił jako sprawę otwartą kwestię nadań obywatelstwa. Do dotychczasowych propozycji rozwiązania sprawy dołożył kolejną, będącą zresztą, jak sam przyznawał, jedynie nie popartym innymi przesłankami przypuszczeniem, że Etolowie wbrew utartym sądom nie posługiwali się ustrojem w pełni demokratycznym⁹⁰.

Naszym zdaniem sprawa obywatelstwa została w jedyny możliwy sposób wyjaśniona przez Wilhelma. Indywidualne nadania obywatelstwa etolskiego *politai* miast-członków Związku należy zestawić z tym, co wiemy o sprawie, która rozegrała się między Naupaktos, Keos a *Aitolikon* (cf. wyżej, StV 508). W tym przypadku nadanie obywatelstwa przez polis członkowską wymagało potwierdzenia przywilejów przez *koinon* Etolów. Pewien problem stanowi brak formuły nadania *politei* związkowej w inskrypcji z Keos, lecz można to wyjaśnić w dwojaki sposób:

1) mamy tu do czynienia z niedokładnym odpisem dekretu etolskiego, Kejczycy zapisali na steli jedynie najważniejsze dla nich postanowienia Etolów, pomijając sprawy proceduralne;

2) etolski dekret ze względów kurtuazyjnych nie powtarzał formuły nadania obywatelstwa, która znalazła się już w uchwale Naupaktos.

Sprawy jednostek obdarzonych obywatelstwem polis, następnie zaś Związku, nie miały z pewnością równie szerokiego oddźwięku propagandowego i politycznego, stąd ponowne zastosowanie formuły nadania *politei*, być może wiążące się z jakąś procedurą sprawdzającą kandydata na Etola, nie budziło obaw o dyplomatyczne *faux pas*. Każde nadanie obywatelstwa przez polis związkową *Aitolikon* wymagało potwierdzenia związkowego, w przeciwnym razie obdarowany cieszył się swymi przywilejami tylko na obszarze przyjmującej go w swe grono polis.

Stwierdziłszy powyżej, że obywatelstwo etolskie po uzyskaniu go od *koinon* należało potwierdzić w którejś ze wspólnot członkowskich, a właściwie zdobyć je po raz kolejny.

⁸⁸ A. Wilhelm, *Attische Urkunden V. Teil Proxenie und Euergerie*, „Sitzungsberichte der Akademie der Wissenschaften zu Wien, Philosophisch-Historische Klasse” t. CCXX, 1942, 5te Abhandlung, s. 11–86, szczególnie: s. 45–50, 63–68.

⁸⁹ Właśnie koncepcja, wedle której obywatel wspólnoty członkowskiej poza jej granicami jest (w pełni) cudzoziemcem na terenie Związku, wydaje się nie być opartą na mocnych przesłankach. Cf. W. Kolbe, *Das griechische Bundesbürgerrecht*, s. 395 i nasze uwagi poniżej.

⁹⁰ L. Lerat, *Les Locriens de l'Ouest* t. II, s. 86–87. Ostatecznie kwestię omawianych nadań obywatelstwa Lerat pozostawił otwartą i zadowolił się ustaleniem, że Naupaktos i Bouttos w interesującym nas okresie nieprzerwanie należały do państwa etolskiego.

Może wydawać się, że pytanie, co z osobami, których żadna polis nie przyjęła do swego grona, nie ma większego sensu, jeśli idzie o rzeczywistość historyczną, bo większość obdarzonych obywatelstwem przez *koinon* należała do ludzi dobrze znanych, na ogół znaczniejszych niż korzystający z nadań zainicjowanych w polis członkowskich. Można się spodziewać, że ten, kto przyczynił się do przeprowadzenia sprawy na zgromadzeniu związkowym, gotów był popierać ją też we własnej polis. Trudno zatem przypuszczać, by często dochodziło do takiej sytuacji, by nagrodzony przez Związek nie znalazł sobie miejsca obywatelskiego w polis członkowskiej⁹¹. Mamy jednak do czynienia z poważnym problemem prawnym. W dokumentach etolskich brakuje bowiem znanych z inskrypcji attyckich czy przywilejów Związku Wyspiarzy (cf. wyżej) formuł gwarantujących honorowanemu dostęp do demu, czy też do grona obywatelskiego w polis członkowskiej. Ponadto istnieje kategoria ludzi, która została obdarzona masowo szczególną formą obywatelstwa — isopoliteją. Nie byli oni przypisani do żadnej polis należącej bezpośrednio do państwa etolskiego, ale mieli przecież wobec Związku pełne prawa polityczne i na całym jego terytorium pełne prawa cywilne. W zbiorowych nadaniach obywatelstwa pojawiła się formuła *εἴμεν αὐτοὺς Αἰτολοὺς ἴσους καὶ ὁμοίους* (niech będą Etołami równymi i takimi samymi), która była też stosowana w politei dla osób prywatnych⁹². W przypadkach przywilejów zbiorowych podstawą przynależności obywatela miasta obdarzonego isopoliteją do *ethnos* Etołów jest właśnie fakt posiadania obywatelstwa swej polis. Z teoretycznego punktu widzenia *isopoliteia* nadana Magnetom z Azji Mniejszej nie różni się od podobnego przywileju dla sąsiadujących z Etołią ludów. Różnica jest czysto praktyczna, sąsiedzi Etołów zostali włączeni do ich państwa, co pokazują listy amfiktionów delfickich, Grecy z wysp Morza Egejskiego i Azji Mniejszej uhonorowani politeją i miejscem w Amfiktionii Delfickiej wysyłają hieromnemonia w swoim imieniu.

Jedynie w dokumentach zachowanych w materiale epigraficznym w opozycji do *Aitoloi* występuje kategoria osób określonych jako *politeuontes en Aitoliai* — „wykonujący prawa obywatelskie w Etołii”⁹³. W części dokumentów asylii w identycznym kontekście pojawiają się jednak *katoikeontes en Aitoliai* — „mieszkający w Etołii”⁹⁴. Mimo zbieżności kontekstu nie ma całkowitej pewności, że oba terminy dotyczą tej samej grupy ludzi podlegających etolskiej jurysdykcji⁹⁵. Istnieje bowiem niewiele przykładów zastosowania czasownika *πολιτεύω*, które można by interpretować jako zamieszkiwać, prawie wszystkie pewne znaczenia odnoszą się do wykonywania praw politycznych⁹⁶. Być może klucz do

⁹¹ Taka sytuacja miała jednak miejsce, cf. niżej o poselstwie etolskim do Rzymu w roku 197.

⁹² Zbiorowe nadanie dla Magnezji nad Meandrem z lat między 215/214 a 208/207 — IG IX 2 4, w. 33. Osoby prywatne — za stratega Dorkisona około roku 272 — IG IX 2 10, 6 i 13.

⁹³ Są to zawsze dekrety asylii: IG IX 2 169 a2, b3; IG IX 2 176; IG IX 2 189, 3; IG IX 2 190, 2; IG IX 2 185, 3. Traktat o obopólnej asylii i symmachii z Atenami: IG IX 2 176 osłabia wprawdzie naszą argumentację, wymienieni są bowiem w nim *en Athenais politeuontes*, co można by rozumieć jako wskazanie na metojków. Byłby to jednak jedyny znany nam taki przykład określenia metojków. Sądzymy raczej, że zastosowanie tego zwrotu w odniesieniu do Aten wynikało ze skłonności etolskich redaktorów do symetrii w poszczególnych klauzulach porozumienia. Że formularz umowy jest etolski, nie zaś ateński, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

⁹⁴ IG IX 2 4, 18; IG IX 2 179, 19; IG IX 2 192, 12; IG IX 2 135, 3; IG IX 2 195, 3.

⁹⁵ Identyfikowali obie kategorie już B u s o l t i i S w o b o d a, *Griechische Staatskunde*, s. 1512. Uważali przy tym, że idzie tu o obywateli bez praw politycznych, ale z pełnymi prawami cywilnymi. J. A. O. L a r s e n, *Lycia and Greek Federal Citizenship*, „Symbolae Osloenses” t. XXXIII, 1957, s. 5–26, starał się wykazać, że byli *foreign residents* (na s. 7–8).

⁹⁶ Cf. słowniki Liddell & Scott oraz Bailly, s.v. *πολιτεύω*. Większość znaczeń oznacza pełne obywatelstwo,

rozwiązania problemu leży etolskim uzusie słowa *κατοικέω*, które powszechnie stosowano na oznaczenie osób wolnych, mających prawo posiadania gruntu na terytorium państwa, którego obywatelami nie byli, od IV w. zaś określano tym pojęciem między innymi osadników wojskowych na hellenistycznym Wschodzie⁹⁷. W okresie hellenistycznym zaczęło ono wprawdzie oznaczać osoby cieszące się pewnymi ograniczonymi prawami, które nazwalibyśmy politycznymi, ale nie można wyciągać z tego wniosku, że podobnie było w Etolii. Sposób użycia czasownika *πολιτεύω* w dekretach asylii nie wskazuje w żaden sposób, czy *politeuontes en Aitoliai* cieszyli się pewnymi prawami obywatelskimi, naturalnym w tym miejscu jest pytanie, kim oni byli. Nie da się raczej obalić tezy o demokratycznym charakterze ustroju Etolii w okresie hellenistycznym⁹⁸, rozwiązania zatem szukać należy gdzie indziej. Przy obecnym stanie źródeł możemy jedynie odpowiedzieć na pytanie innym pytaniem: czy osoby, które uzyskały obywatelstwo tylko od Związku bądź tylko od polis członkowskiej, to nie owi *politeuontes en Aitoliai*. Nowo opublikowany dekret z 165/164 r., którym Etolowie nadali Damonowi z Dyme proksenię i politeję (SEG XLIV 438)⁹⁹ rzuca naszym zdaniem trochę światła na sprawę. Etolowie postanowili (w. 11–13): *προ[ξε]νίαν δ[ε]δοσ[θ]αι | καὶ αὐτῶν καὶ ἐγγόνους κατὰ τὸν νόμον καὶ εἰῆμεν αὐτὸν ἁ Ἰαιτωλῶν ἴεσον καὶ ὄμιοειον, πολιτεύοντα* [ok. 11 liter¹⁰⁰ τᾶ]ς *Αἰτωλίας[ς] κτλ* — „nadaje się jemu i jego potomkom proksenię i politeję według prawa i niech będzie on sam Etolem równym i takim samym, mającym prawa obywatelskie (*politeuon*) [— —] w Etolii”. Inny z przywilejów, którymi obdarzyli Damona Etolowie, polegał na zwolnieniu z służby wojskowej *εἴ κα[πολιτεύοντι] Δ ἐν Αἰτ[ω]λίαι*, „nawet jeśli będzie wykonywał prawa obywatelskie w Etolii” (w. 17–18). Sądzymy, że uzupełnienie Paula G a u t h i e r a w wierszu 13 inskrypcji, nie musi być rozumiane jako nakaz automatycznego przyjęcia nowego Etola do polis członkowskiej, którą sobie wybierze, ale prawo osiedlenia się na całym terytorium związkowym i wszystkie związane z przynależnością do *ethnos* prawa cywilne (częściowo też polityczne) w polis osiedlenia. *Politeuon* w tej inskrypcji oznaczać może to samo co

ale cf. Liddel & Scott I, 1: *πεπολιτευκὸρ παρ ἄμε* (inskrpcja elejska z przełomu III i II w., Schwyzer 3 425, 5=I. v. Olympia 39), autorzy słownika dają tłumaczenie *μετοικῶν*, z treści inskrypcji jednoznacznie wynika, że *pepoliteukor* pochodzący z Tenedos nie był obywatelem, otrzymane przezeń przywileje oznaczały rzeczywiste polepszenie jego sytuacji (*asphaleia, asyilia, prodiktia*), część nosiła jednak charakter przede wszystkim honorowy (*proedria* w czasie *agonu* dionizyjskiego). Mityczne i, jak się coraz powszechniej sądzi, rzeczywiste pokrewieństwo między ludnością Elidy i Etolii jest bez znaczenia dla naszego problemu. Instytucje obu ludów w epoce historycznej różniły się znacznie. Również wzmiankowany przez Polibiusza (VII 2, 4) Syrakuzaficzycy *politeuomenoi para Karchedonious* byli raczej cudzoziemcami na stałe zamieszkującymi w Kartaginie i z tego powodu uczestniczyli w działaniach militarnych tego państwa, mniej prawdopodobne wydaje się by uzyskali jakąś formę obywatelstwa w Kartaginie, cf. F. W. W a l b a n k, *A Historical Commentary on Polybius* t. II, Oxford 1967, s. 32.

⁹⁷ Cf. słowniki języka greckiego: Liddel & Scott oraz Bailly, s.v. *κατοικέω* oraz F. H e i c h e l h e i m, *Der Kleine Pauly* t. III, szp. 166, s.v. Katoikos.

⁹⁸ Ten problem postawił już L. L e r a t, *Les Locriens de l'Ouest* t. II, s. 86–87

⁹⁹ C. A n t o n e t t i, *Un decreto unedito dei Etoli por un Achao di Dyme*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” t. CI, 1994, s. 127–135; cf. uwagi P. G a u t h i e r, „Bulletin Epigraphique” 1995, nr 282.

¹⁰⁰ C. A n t o n e t t i, op. cit., uzupełnia [*ἐν ταῖς πόλεσι τᾶ]ς Αἰτωλίας*, recenzujący ten artykuł w BE 1995, nr 282, P. G a u t h i e r na podstawie analogii z pobliskim Epirotem [*ῶπει κα χρήξη ? κτλ.*], całą formułkę rozumiejąc *en exerçant ses droits ou qu'il veuille en Etolie*. Jest on z pewnością bliższy prawdy niż A n t o n e t t i, której uzupełnienie zakładałoby dla polis etolskich przymus przyjęcia Damona w szeregi obywateli każdej z nich. Jeżeli słowa zastosowane w tym konkretnym przypadku były inne, niż chce G a u t h i e r, sens był z pewnością podobny, kluczem do zagadki pozostaje tutaj imiesłów *politeuon*.

politeuontes en Aitoliai, którzy zapewne byli cudzoziemcami podlegającymi jurysdykcji etolskiej ze względu na sam fakt przebywania na terytorium państwa i nie posiadającymi przy tym przywilejów typowych dla obywateli. Damon z Dyme natomiast z pewnością zyskał pozycję zupełnie inną niż *katoikeontes*. Naszym zdaniem istniały dwie możliwe drogi, by stać się *politeuon en Aitoliai* — można było otrzymać obywatelstwo tylko od polis członkowskiej bądź tylko związkowe. Nic prawie nie możemy powiedzieć o tym, co odróżniało *politeuon en Aitoliai* i *katoikeon en Aitoliai* od zwykłych cudzoziemców. W końcu trzeba zauważyć, że kategoria ludzi określonych w dokumentach związkowych jako *katoikeontes en Aitoliai* nie musiała być jednorodna. Mianem tym określać mogli Etolowie wszystkich, którzy nie byli w pełni Etolami, ale znajdowali się w zasięgu ich zwierzchności terytorialnej. W takim wypadku *politeuontes en Aitoliai* zawierałoby się w *katoikeontes en Aitoliai*, a raczej pod względem pozycji prawnej mieściłoby się gdzieś pomiędzy Etolami a *katoikeontes*. Jak widać, przyznajemy w tym miejscu decydujący głos znaczeniu słowa *πολιτεύω*, uważając, że Etolowie w dokumentach opublikowanych w formie inskrypcji posługiwali się nim ściśle. Znakomicie bowiem musieli oni wiedzieć, co znaczy, że nadają komuś *politeia*, co oznacza, że ktoś będzie *politeuon*. Oba zwroty *Aitoloí kai politeuontes en Aitoliai* oraz *Aitoloí kai katoikeontes en Aitoliai* mogą (choć wydaje się to mało prawdopodobne) nie być ścisłymi terminami prawnymi, a figurami retorycznymi, którymi starano się określić grono ludzi podlegających jurysdykcji państwa etolskiego, grono z pewnością szersze niż samo *Aitoloí*. Jeżeli liczne traktaty asymilacji pochodzące z obszarów Etolii, Grecji północno-zachodniej i Krety dowodzą panującej tam możliwości zastosowania prawa *sylan* wobec osób, które nie zostały wyłączone z kręgu zagrożonych przez specjalny przywilej¹⁰¹, to z pewnością najcenniejszą cechą statusu *politeuontes en Aitoliai* i *katoikeontes en Aitoliai* była wolność od tego zagrożenia.

Istotny dla naszych rozważań może być fragment XVIII księgi Polibiusza (10, 9), w którym historyk informuje o poselstwie etolskim do Rzymu w 197 r. Uczestniczyło w tym poselstwie pięciu Etolów, przy których imieniu wystarczył *ethnikon*: Aleksander Isios, Damokritos z Kalidonu, Dikaiarchos z Trichonion, Polemarchos z Arsinoei oraz Lamios z Ambrakii. Obok nich członkami poselstwa byli Nikomachos, Akarnan *katoikon en Ambrakiai* i Theodotos z Feraj, Tessalczyk *katoikon en Stratoi*. Na ogół *katoikeontes* w miastach Związku Etolskiego utożsamia się z *katoikeontes en Aitoliai*¹⁰². Naszym zdaniem *passus* Polibiusza przedstawia sytuację podobną do przedstawionej przez nas w przypadku *katoikeontes* i *politeuontes en Aitoliai*, ale odwróconą. Dwaj ostatni posłowie to wygnańcy z Feraj i z dawniej do Etolii należącego Thyrrerjonu. Naszym zdaniem posiadali oni prawa obywatelskie na terenie Związku, ale w *polis*, w których mieszkali, byli tylko rezydentami (*katoikeontes*). Być może obywatelstwo etolskie Nikomachosa, który był jednym z wielu wygnańców z Thyrrerjonu *katoikeontes en Ambrakiai*, było śladem czasowej przynależności ich ojczyzn do Związku Etolskiego. W przypadku Theodotosa z Feraj musiało dojść do nadania obywatelstwa związkowego, po czym jednak nie nastąpiło obdarowanie *politeia* przez polis członkowską.

Inaczej można tłumaczyć sprawę nadań proksenii dla obywateli miast związkowych. Wszyscy Etolowie bowiem posiadali swobodę wyboru miejsca osiedlenia się i *enktesis* na

¹⁰¹ Jak uważał B. Bravo, *Sulan, Représailles et justice privée contre les étrangers dans les cités grecques*, „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa”, seria 3, t. X, 1980, s. 675–987, na s. 962–970.

¹⁰² Cf. F. W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius* t. II, s. 561–2.

terenie całego państwa (jako *katoikeontes* w wybranej polis). Przekonanie to oparte jest po części na *argumentum ex silentio*, nie znamy bowiem żadnego dekretu o nadaniu *enktesis* obywatelowi miasta związkowego przez inną etolską polis. Etolowie cieszyli się jednak powszechnie osobowością prawną w innych polis państwa¹⁰³. Jedyne pewne natomiast informacje, jakie posiadamy o mobilności Etolów wewnątrz Związku¹⁰⁴, dotyczą kobiet, które wychodziły za mąż w różnych polis, nie tracąc przy tym swych praw dziedziczenia po ojcu¹⁰⁵. Trudno też uwierzyć, by wielkie majątki, jak Aleksandra zwanego Isios, ograniczyły się do ziem leżących w jednej polis; by je posiadać, nie musiał być zresztą wcale obywatelem wszystkich wspólnot¹⁰⁶. Co ważniejsze, żaden z dokumentów nadających proksenię etolską obywatelom polis członkowskich nie mówi o przyznaniu im innych, zwyczajowo ofiarowanym proksenosom — cudzoziemcom, przywilejów¹⁰⁷. Żaden z *homoethnoi*, którzy zyskali proksenię związkową, nie otrzymał wraz z nią obywatelstwa¹⁰⁸. Najprawdopodobniej nie było to czysto honorowe wyróżnienie, ale cytowana wyżej interpretacja Wilhelma wydaje się nie w pełni przekonująca ze względu na całkowitą samodzielność prawną obywatela etolskiego na terenie państwa, nawet poza własną polis¹⁰⁹. Nie potrafimy jednak dać lepszego wyjaśnienia sprawy nadania proksenii dla *homoethnoi*.

Wszystkie trzy omawiane „większe” dokumenty poświadczające aktywność dyplomatyczną etolskich polis pochodzą z ostatniej ćwierci III w. Również najwcześniejsze nadania obywatelstwa związkowego dla obywateli państw członkowskich rozpoczynają się w tym samym czasie. Jak sądzimy, owa koincydencja nie jest przypadkowa. Od lat dwudziestych III w. władze Związku Etolskiego chętnie zezwalały swym polis na kontakty dyplomatyczne ze światem zewnętrznym. Owocem tego była z pewnością duża liczba przyjęć cudzoziemców do grona obywatelskiego zwłaszcza tych wspólnot, które z racji położenia geograficznego miały więcej styczności z życiem ogólnogreckim. Do wspólnot tych należały z pewnością położone nad Zatoką Korynecką Neupaktos, Bouttos, Kalidon

¹⁰³ Dowodem na to są liczne akty wyzwolenia niewolników, w których wśród świadków bądź *bebaioteres* występowały cudzoziemcy, ale *homoethnes*. Patrz np. manumisje z Phistyon; IG IX2 95; 96; 97; 98; 99; 100; 101 i inne. Przeprowadzano je w obecności urzędników polis, oni również przechowywali dokumenty.

¹⁰⁴ Poza obszarem naszych zainteresowań w tej pracy pozostaje bowiem obecność rezydentów etolskich w Delfach; wystarczy zatem odesłać do prac R. F l a c e l i è r e ' a, *Les Aitoliens*, passim i G. D a u x, *Delphes au I^{er} et au I^{er} siècle depuis l'abaissement de l'Étolie jusqu' à la paix romaine 191–31 av. J.–C.*, Paris 1936.

¹⁰⁵ W akcie wyzwolenia dokonanym w roku 183/182 w Delfach przez Megaklesa z Amfissy (SGDI 2133) uczestniczyły siostry Krinion z Amfissy, L[...] z Kallipolis i Kleupatra z Trichonion, córki Eumnastosa z Trichonion. Etnika, które noszą, świadczą o zdobyciu przez nie statusu obywatelki w tych miastach, i o pełnej epigamii panującej wśród Etolów. Niewątpliwie *epigamia* zwiększała szanse na migrację obywateli w obrębie całego *Aitolikon*.

¹⁰⁶ O Aleksandrze zwanym Isios pisał Polyb. XXI 26,9 jako o najbogatszym człowieku w ówczesnej Grecji. Majątek jego szacowano na 200 talentów.

¹⁰⁷ Cf. wyżej: IG IX2 17, a 6; 24; 31, 24–26, 40, 96.

¹⁰⁸ Co było regułą w przypadku cudzoziemców; cf. C. M a r e k, *Proxenie*, s. 46–48. Obecnie wygodną listę przywilejów etolskich z podziałem na typy nadań można znaleźć w artykule J. M. F o s s e y a, *The Proxenia of the Aitolian League*, „The Ancient World” t. XXVII, 1996, s. 158–165. Kanadyjskiego uczonego o wiele bardziej interesują jednak geografia i chronologia dekretów niż ich typologia.

¹⁰⁹ Mało prawdopodobna wydaje się też *proksenia* jako „liturgia”, czyli nadany przez Związek obowiązek opieki nad cudzoziemcami przebywającymi na terenie państwa, analogiczny do spartańskiej proksenii V wieku (Hdt. VI 57).

i Pleuron. Późniejsze *politeiai* związkowe dla obywateli tych poleis można interpretować jako porządkowanie stosunków obywatelskich w Etolii.

Czas, na który przypadają wszystkie hellenistyczne poświadczenia udziału poleis etolskich w polityce zagranicznej, to jeden z dwóch okresów największej aktywności dyplomatycznej Związku Etolskiego. Pierwszy związany był z szybkim rozwojem terytorialnym państwa po odparciu najazdu Galów¹¹⁰, drugi z przejściem Związku do defensywy wobec odzyskującej siłę Macedonii, wzrastającego Związku Achajskiego, na ogół wrogich Akarnanów. Ale walka toczyła się nie tylko na polu militarnym, ważnym jej elementem była batalia propagandowa. W tej od kilkuset lat kluczem do zwycięstwa pozostawało hasło wolności Hellenów i Etolowie, gdy powoli zapomniano ich zasługi dla świata helleńskiego z lat 280–279, stali się wygodnym celem ataków. Co zarzucano Etolom, widać w dziele Polibiusza, którego uprzedzenia wynikać mogą z wychowania się pod wpływem tej propagandy. Wydaje się jednak, że korzystał z dokumentów, przedstawiając listę zarzutów, które Filip V i jego sojusznicy w 220 r. postawili Etolom u progu wojny sprzymierzeńczej¹¹¹. Odpowiedzią Etolów na ową propagandę mogło być prowadzenie polityki zagranicznej za pośrednictwem poleis członkowskich, czy danie wspólnotom lokalnym ograniczonego prawa do nadawania obywatelstwa. Niemniej niektóre formy aktywności poleis etolskich na zewnątrz, jak wyznaczanie teorodoków, są starsze niż domniemany przez nas zwrot w polityce etolskiej.

Z naszych rozważań wynika, że polis należąca do Związku Etolskiego, przynajmniej w okresie hellenistycznym (z pewnością zaś od lat trzydziestych III w.), mogła kontaktować się ze światem zewnętrznym. Mogła uczestniczyć samodzielnie w panhelleńskich świętach religijnych, co w całym świecie greckim pozostawało w gestii niesamodzielnych, choć często historycznie niepodległych poleis. Mogła w swoim imieniu nadawać obywatelstwo, asfaleję, asylię, proksenię, *enktesis*, epigamię, zarówno jednostkom, jak zbiorowości, by jednak przywilej zaczął obowiązywać poza granicami wspólnoty członkowskiej, konieczne było potwierdzenie go przez uchwałę Związku. Jest to niewiele, ale przyznać trzeba, że poleis etolskie dysponują znacznie większą samodzielnością niż demy Attyki¹¹², że w stosunkach z zagranicą dysponowały, jeżeli rzecz potraktować z punktu widzenia obyczajów dyplomatycznych, prawami, jakie były zastrzeżone dla państw, nie zaś jednostek administracyjnych.

¹¹⁰ G. Nachtergaeel, *Les Galates en Grece et les Soteria de Delphes*, Bruxelles 1977, 175–294; J. D. Grainger, *The Expansion of the Aetolian League, 280–260 B. C.*, „Mnemosyne” t. XLVIII, 1995, s. 313–343.

¹¹¹ Polyb. IV 25, 7: παραπλησίως δὲ καὶ ὑπὸ τῶν καιρῶν ἠναγκασμένους ἀκουσίως μετέχειν τῆς Αἰτωλῶν συμπολιτείας, ὅτι πάντους ἀποκαταστήσουσιν εἰς τὰ πάτρια πολιτεύματα, χώραν ἔχοντες καὶ πόλεις τὰς αὐτῶν, ἀφορολογήτους, ἐλευθεροὺς ὄντας, πολιτείας καὶ νόμους χρομένους τοῖς πατρίοις.

¹¹² Jak chciał A. Giovannini, *Sympolitie*, Göttingen 1971, s. 81–82.

CONTENTS

ARTICLES

Jacek Rzepka — *Poleis* Members in the Foreign Policy of the Aetolian League during the Hellenistic Era

The article discusses the political privileges of the poleis which participated in the Aetolian League (third century B. C.). In the opinion of the author, those privileges were considerably wider than in the case of the demes of relatively well-known Attica, and encompassed rights customarily enjoyed by independent states, including the right to maintain political relations with the outside world without the mediation of the League and the right to grant citizenship. The latter privilege, however, had to be confirmed by a resolution passed by the League.

Hubert Ludat — The Piasts and the Ekkehardines

A proposed verification of prime opinions voiced in older historiography about Slave–German relations during the tenth and eleventh centuries. The author opposes the view about the national character of mutual conflicts. Emphasis is placed on family relations, which expressed an alliance between the Piast rulers of Poland and the Ekkehardine margraves of Meissen. The intervention of Emperor Henry II, which impinged upon the interests of both sides, became the main cause of the wars waged in 1002–1019 by the Empire and Poland under Bolesław the Brave.

Henryk Lulewicz — The Convention in Rudniki, September 1572

The article examines the convention of the gentry of the voivodeships of Vilno and Troki, attended by the majority of Lithuanian dignitaries and held shortly after the death of King Sigismund Augustus. Particular attention is paid to a proposal addressed to Moscow and offering the throne of Poland and Lithuania to Fiodor, son of Tsar Ivan IV the Terrible. In the opinion of the author, the candidature of Fiodor was not treated seriously in Lithuania, and the suggestion was sent in order to incline the Tsar towards negotiations and to avoid a Russian attack during the interregnum. H. Lulewicz underlined the significance of the Rudniki convention for the formation of the so-called Vilno convocation — a specific parliamentary institution in Lithuania.

Paweł Skibiński — History and National Consciousness. An Attempted Analysis of Spanish Historiography from the Second Half of the Nineteenth Century

The author stresses the considerable importance of historical thought in the formation of Spanish national self-identification. He indicates two main currents in historiography: conservative, which emphasises the significance of Catholicism in the birth of the Spanish nation, and liberal, which accents traditions of self-government, especially at the local level during the Middle Ages. The development of Spanish historiography as well as the course of a polemic with it were accompanied by the parallel emergence of historiography and national consciousness in Catalonia and the Basque country.